Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

Nr. 327 (2770) | Warszawa, Sobota 28 Listopada 1925 r. | Rok XXXI.

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warunki Prenumeraty.

w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie	Zł. 4.—
bez odnoszenia	„ 3.50
na prowincji miesięczn.	„ 4.—
Zagranicą	„ 6.—
Za zmianę adresu	50 groszy

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1 Rachunki płatne w środy.

Telef. Redakcji 176-70. Admin. 120-13

Ceny ogłoszeń:

Ogłoszenia

w tekście (przed kron.)	25 groszy
nekrologi	10 „
zwyczajne	15 „
drobne za jeden wyraz	10 „

Ceny ogłoszeń należy rozumieć za wiersz wysokości 1 milimetra

Dla poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w № niedziel. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50% „

Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej

Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redakcja i Admin. Warecka 7
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Nomer pojedyńczy 15 groszy.

Rada Naczelna P. P. S.

W niedzielę 29 listopada o godz. 10 rano w lokalu Związku Polskich Posłów Socjalistycznych, odbędzie się przedkongresowe posiedzenie Rady Naczelnej z następującym porządkiem dziennym: a) Sytuacja polityczna, b) Kongres Partyjny, c) Wolne wnioski.

C. K. W. P. P. S.

Zbiórka pieniężna na rzecz „Pracy Oświatowej“ T. U. R-u

W związku z Dniem Propagandy na rzecz Prasy Socjalistycznej, odbędzie się w dn. 6-ym grudnia b. r. staraniem Oddziałów T. U. R. w całej Polsce zbiórka pieniężna na rzecz PRACY OŚWIATOWEJ. Na powyższą zbiórkę Zarząd Główny T. U. R. uzyskał zezwolenie Min. Spraw Wewnętrznych. Zezwolenie to zostało wydane w dniu 19-ym b. r. Nr. B. G. 8980/25.

Wobec powyższego wzywa się wszystkie oddziały T. U. R., by z zachowaniem przepisów publicznych o zbiórkach pieniężnych, przystąpiły do należytego zorganizowania pod kontrolą tychże oddziałów kwesty na rzecz „Pracy Oświatowej“ T. U. R.

Kwestę należy przeprowadzać za pośrednictwem specjalnego znaczka z napisem: „Na Pracę Oświatową“ T. U. R. Znaczki drukują Oddziały T. U. R. we własnym zakresie.

Rozrachunek ze zbiórki będzie dokonany na zasadach, wyszczególnionych w odnośnym okólniku Zarządu Głównego.

Zarząd Główny
Tow. Uniw. Robotniczego.

***

KWESTA W WARSZAWIE.

W związku z kwestą w dn. 6-go grudnia, organizowaną przez T. U. R. na ulicach Warszawy i w lokalach zamkniętych, uprasza się Komitety dzielnicowe i Zw. Zawodowe o wydelegowanie swoich przedstawicieli na zebranie, które się odbędzie dn. 2-go grudnia r. b. o godz. 7-ej wiecz. w lokalu warsz. T. U. R., Al. Jerozolimskie 6 m. 4, I piętro.

WARSZAWSKI WYDZIAŁ KOBIECY P.P.S.

Dziś, w sobotę, dn. 28 b. m. o g. 7 wiecz. w sali Związku metalowców, Leszno Nr. 53, I piętro, odbędzie się odczyt tow. posła Władysł. Uziembło, członka komisji sejmowej do spraw więziennictwa na temat „STOSUNKI W WIĘZIENIACH POLSKICH A ROLA ROBOTNICY W OPIECE NAD WIĘŹNIAMI!“

Wstęp wolny.

O politykę gospodarczą Polski

Jaka ma być polityka gospodarcza Polski — oto pytanie, które staje przed Rządem i Sejmem.

Zagadnieniem tem nie zajmował się gruntownie żaden z dotychczasowych rządów, nie uczyniły tego również obydwa Sejmy: poprzedni i obecny.

W jakim kierunku ma się rozwijać nasze życie gospodarcze: czy ośrodkiem naszych zamierzeń i czynów ma być przemysł, czy rolnictwo, czy też rolnictwo i przemysł równolegle. Od jasnej odpowiedzi na te pytania zależy co, jak gdzie i kiedy mamy robić.

Wytknięcie głównych linji polityki gospodarczej Polski jest nieodzownym warunkiem planowego działania.

Że jasne sformułowanie programu gospodarczego Polski jest rzeczą pilną, dowodem tego jest chaos w poglądach na tę sprawę, znajdujący wyraz w prasie i w wynurzeniach polityków i działaczy oraz w postulatach różnych grup społecznych i stronnictw.

W ostatnich czasach coraz częściej spotykamy się z twierdzeniem, że punkt ciężkości naszych działań gospodarczych należy przerzucić na rolnictwo, że rolnictwo należy otoczyć specjalną opieką, a sprawę przemysłu należy zepchnąć na plan dalszy.

Twierdzenia te kryją wielkie niebezpieczeństwo nietylko dla naszego życia gospodarczego, ale i dla samego Państwa! Ostatnio p. poseł Bryl imieniem Związku Chłopskiego wołał z trybuny sejmowej: „Po co nam przemysł i dla kogo ten przemysł, jeżeli niema komu sprzedawać, bo ¾ ludności to są nędzarze?!“...

Tow. poseł Żuławski już przed kilku miesiącami wygłosił wielkie przemówienie, w którem dowodził konieczności „odbudowania“ konsumenta wiejskiego, a kongres robotniczych związków zawodowych w Warszawie jeszcze w maju r. b. zajął to samo stanowisko, uchwalając szereg rezolucji w tym kierunku. Ale ani na kongresie ani z trybuny sejmowej czy w prasie robotniczej nie odezwał się głos: „na co nam rolnictwo, skoro ludność miast i ośrodków robotniczych żyje w nędzy i nie jest w stanie konsumować w odpowiedniej mierze produktów rolniczych“.

Nie jest bowiem tak, aby bez silnego konsumenta w miastach i centrach przemysłowych mogło się rozwijać rolnictwo, jak również nie rozwinie się przemysł bez podniesienia siły konsumcyjnej ludności, pracującej na roli.

Ale zwolennicy macoszego traktowania przemysłu dodają, że zepchnęcie przemysłu na plan drugi, a otoczenie rolnictwa specjalną opieką przyczyni się do wzmożenia produkcji rolnej, co pozwoli nam masowo wywozić płody rolnicze poza granice kraju i tą drogą uzyskać korzystny bilans handlowy i płatniczy.

To twierdzenie jest wynikiem błędnej oceny stosunków gospodarczych Europy. Zapomina się bowiem, że Rosja, która przed wojną odgrywała poważną rolę na rynkach zbożowych, nie została z tych rynków zepchnięta na stałe, że jako dostawca produktów rolniczych powoli ale stale odzyskuje swoje dawne znaczenie i już w roku bieżącym zboża polskie odczuły silnie konkurencję rosyjską, co skłoniło hurtowników polskich do szukania porozumienia z Wniesztorgiem, ale porozumienia tego nie udało się osiągnąć.

Liczenie więc na to, że Polska może odegrać większą rolę na rynkach zbożowych, przy wzmagającym się eksporcie rosyjskim jest zawodne.

Polska przy wzmożonej produkcji i dobrym urodzaju może wywozić płody rolne, ale eksport ten nie będzie tym filarem, na którym możnaby oprzeć nasz bilans handlowy, tembardziej, że w razie zaniku przemysłu przywóz wyrobów przemysłowych z zagranicy wartością swoją przewyższyłby znacznie wartość wywożonej produkcji rolnej.

Gdyby jednak — co jest niemożliwe — udało się uczynić z Polski tak wielkiego dostawcę płodów rolniczych na rynki zagraniczne, że wartość polskiego eksportu rolniczego przewyższałaby lub dorównywałaby wartości przywożonych z zagranicy produktów przemysłowych, to należy zadać pytanie, jak przy zanikaniu przemysłu lub nawet tylko zahamowaniu jego rozwoju wyglądałaby gotowość obronna Państwa.

Wszak państwo wogóle, a Polska znajdująca się w wyjątkowo trudnem położeniu geograficzno - politycznem — w szczególności, bez silnie rozwiniętego przemysłu nie jest w stanie odeprzeć ewentualnej napaści! Tylko przemysł silny, zaspakajający potrzeby pokojowe ludności, może dostarczyć środków do obrony przed napaścią.

Wiadomą jest również rzeczą, że na wsi jest coraz ciaśniej i centra przemysłowe są tym zbiornikiem, do którego odpływa nadmiar ludności wiejskiej. Dzisiejsi robotnicy—to w licznych wypadkach wczorajsi włościanie, a wielu dzisiejszych włościan stanie się jutro robotnikami. W razie zaniku przemysłu lub zahamowania jego rozwoju, całe fale ludności zaczną odpływać zagranicę, co jest najgorszym eksportem i stratą dla Państwa!

Już te względy, o których mowa wyżej, nie pozwalają na ześrodkowanie wysiłków około rolnictwa, lecz nakazują równoległe traktowanie obu dziedzin gospodarczych: przemysłu i rolnictwa, a gdyby środki nie pozwalały na równoczesne otoczenie jednakową opieką obu głównych gałęzi życia gospodarczego, to należy spieszyć z pomocą tej części organizmu gospodarczego, która przeżywa większy kryzys.

Jestem jednak przekonany, że przy dobrej woli wszystkich zainteresowanych czynników i rolnictwo i przemysł mogą być otoczone większą, niż dotychczas, troskliwością.

Polska nie jest i nie stanie się w najbliższej przyszłości ani Państwem rolniczem ani przemysłowem, lecz jest ona i długo jeszcze będzie Państwem rolniczo-przemysłowem.

Zasadnicza więc linja polskiej polityki gospodarczej nie może mieć ani charakteru wyłącznie rolniczego, ani wyłącznie przemysłowego, lecz musi uwzględniać obydwa zagadnienia.

A. Pączek.

W dzisiejszym numerze:

AKADEMJA ku czci Stefana Zeromskiego.

Wczorajszą uroczystą Akademję ku czci Stefana Żeromskiego rozpoczęło wspaniałe, porywające przemówienie tow. **Daszyńskiego.**

Żeromski — rozpoczął mówca charakterystykę wielkiego pisarza — poznał do głębi nędzę inteligenta polskiego; przeżył wszystkie rozpacze młodego, rwącego się do życia serca, wobec upadku tego serca w narodzie. Atmosfera, w której wzrastał Żeromski, była atmosferą panoszącej się w Polsce trójjugody, przeklinającej każdego, ktoby chciał zerwać kajdany.

Nigdy tak dobrze, jak w pierwszym okresie swojej twórczości, nie rozumiał Żeromski nurtu podziemnego idei rewolucyjnych; buntu, co — jak wyraził się mówca **„do czasu jest konspiracją i zmową silnych dusz, aby kiedyś wyłamać zapory i wyrwać się na światło dnia“.** Właśnie w tym pierwszym okresie Żeromski **dał w swoich utworach wyraz uwielbienia dla bojowców P. P. S.**

Następnie tow. Daszyński omawia utwory, które są wyrazem najsilniejszej strony twórczości Żeromskiego: **Jego dążenia do rozgrzania uczuć patrjotycznych w narodzie** („Popioły“ „Sułkowski“, „Uroda życia“, „Wierna rzeka“).

Żeromski chwyta każdą myśl nową; pasuje się z nią, aby wreszcie — oddać ją, prześwietloną przez pryzmat swego genjuszu. Takim był aż do ostatniej chwili Stąd to — w ostatnim swoim niedokończonym utworze („Przedwiośnie“ miało być jego pierwszą częścią) staje on wobec ruchu komunistycznego, mierzy się z nim — stara się zanalizować wszystkie jego przyczyny i niebezpieczeństwa.

Z kolei mówca wskazuje inną, ważną cechę twórczości Żeromskiego: **skłonność do utopji socjalnych.** W biały dzień, wpośród prozy codziennego życia wykwita na kartach Jego utworów jakaś czarowna bajka; utopja, w której ucieka On od ohydy życia. Takiemi cudownemi utopjami są np. folwarki Bodzanty w „Dziejach Grzechu“; kopalnie, urządzone przez bohatera „Walki z Szatanem“, szklane domy w „Przedwiośniu“.

W życiu realnem najaktualniejszą dla Żeromskiego była kwestja **zorganizowania inteligencji.** Sprawa ta była zawsze najmilsza jego sercu; nie ustawał też w szukaniu sposobów, któreby pozwoliły inteligencji polskiej stanąć godnie obok zorganizowanego świata robotniczego. To też, jak podkreśla mówca

inteligencja polska uczciłaby najpiękniej pamięć Żeromskiego, jeśliby przysięgła u Jego grobu, że zorganizuje się tak, jak tego pragnął wielki pisarz: na zasadach solidarności i ofiarności społecznej.

Obok walk społecznych **odsłania On w utworach swoich niesłychane zrozumienie przyrody.** Góry, morze, rzeka polska, — znajdują w nim piewcę tak wspaniałego, że przez Jego oczy widzimy dopiero, jakie cuda nas otaczają. W cudownych słowach maluje tow. Daszyński piękno opisów przyrody w utworach Żeromskiego, a następnie charakteryzuje język Jego. Język Żeromskiego jest tak bogaty i potężny, że stajemy wobec niego, jakby wobec wybuchu lawy.

Przemówienie swoje kończy tow. Daszyński słowami, iż dla Tow. Uniw. Rob. **nigdy nie będzie obojętnem, że wielki pisarz uchylił czoła przed wysiłkiem polskiej klasy robotniczej. A ponieważ umiał ten wysiłek polskiej klasy robotniczej uczcić, przeto i my chylimy przed nim czoła! (gorące oklaski).**

Bardzo pięknie o Żeromskim, jako artyście i społeczniku, mówił tow. **Andrzej Strug.**

Rozpoczął on od zaznaczenia strasznego wrażenia, jakie na wszystkich zrobiła wiadomość o śmierci Żeromskiego.

Dla nas, ludzi pokolenia niewoli — mówił tow. Strug — ten niesłychanie bolesny cios był przypomnieniem, że coś się kończy. Odszedł człowiek, którego słowa i myśli stały się do tego stopnia naszemi własnemi, że zapomnieliśmy, skąd je mamy. W momencie śmierci czujemy, co jesteśmy winni Żeromskiemu.

Mówca przytacza kolejno utwory Żeromskiego, wskazując, iż w każdym z nich, od pierwszych Jego „Opowiadań“ z przed 30-tu lat — odnajdywaliśmy siebie samych: smutek i ponurość życia niewoli; obnażenie ran życia. **Żeromski był piewcą swego pokolenia; odsłaniał On nam prawdę o życiu.** Obszernie omawia tow. Strug „Ludzi Bezdomnych“; książkę, w której — jak się wyraża — znalazło uzasadnienie całe pokolenie ofiarnej pracy, zaparcia się siebie, bezinteresownej służby dla społeczeństwa. Żeromski zrobił bardzo wiele dla polskiego socjalizmu już tą jedną książką. A dzięki takim utworom, jak „Słowo o Bandosie“, „Sen o szpadzie“, „Róża“, w których znalazła swój wyraz walcząca Polska pracy — Żeromski stał się bezpośrednim towarzyszem tej walki. Pod skołataną głowę bojowca kładł uczucie gorące; kładł chwałę bezmierną. Żołnierz polski nie znalazł jeszcze nigdzie wyrazu tak mocnego, jak właśnie bojowiec z r. 1905 — w utworach Żeromskiego.

Mówiąc o patrjotyzmie Żeromskiego, tow. Strug wskazuje, iż marzenia Żeromskiego o przeszłości kraju łączą się ściśle z Jego dążeniami do Polski nowej; takiej jaką widzieć ją pragnął w przyszłości, a więc do **Polski prawdy, sprawiedliwości, kultury i pracy.**

Był on pisarzem bezlitośnie surowym; nie szczędził siebie ani nas. Odsłaniał mrok rzeczy wstydliwych, okrucieństwo współczesnego życia; brutalność naszego ustroju, który wypacza ludzi. **A to, że był bezlitosny i surowy w utworach swoich — wytłumaczyć można tylko wielką dobrocią i ukochaniem człowieka. Był wizjonerem prawdy.**

Jako społecznik i artysta Żeromski był tą kolumną, która wznosi się i góruje ponad całem pokoleniem.

W końcu mówca w kilku słowach charakteryzuje życie Żeromskiego, zaznaczając iż było ono zawsze godne Jego twórczości; oraz wskazuje, iż do ostatniej chwili, w niepodległej Polsce, Żeromski nie zrzucił z siebie jarzma **służenia Ojczyźnie.**

Śmierć Żeromskiego **jest faktem** tak wstrząsającym, że — jak zaznacza mówca — nawet p. minister St. Grabski, który jest przedstawicielem reakcji—w ostatniej chwili, po popełnieniu wielkiego nietaktu — stał się znów na chwilę jakby dawnym sobą i na pogrzebie uczcił Żeromskiego godnie, w imieniu Rządu.

Mówcę gorąco oklaskiwano.

Ilustracją do przemówień były wyjątki z utworów: „Słowo o Bandosie“ i „Sen o szpadzie“, odczytane przez p. Laurę Pytlińską.

***

Na trybunie umieszczony był ogromny portret Żeromskiego, wypożyczony przez firmę Gürtler. Organizatorzy Akademji składają tą drogą gorące podziękowanie firmie Gürtler za łaskawe udzielenie portretu.

—::o::—

Ku czci Stefana Żeromskiego

O pomnik St. Żeromskiego. P. A. Dziaczkowski w „Dniu Polskim“ gorąco broni myśli postawienia pomnika St. Żeromskiego w okolicach jego rodzinnych, w górach Świętokrzyskich. P. Dziaczkowski wskazuje wieś Św. Katarzyny, u stóp Łysicy, jako miejsce jakby stworzone na pomnik wielkiego pisarza.

Sądzimy jednak, że pomnik Żeromskiego powinien stanąć **przedewszystkiem w stolicy Państwa, w Warszawie,** nie zaś na odludziu.

***

Towarzystwo Przyjaciół Reduty, zebrane na posiedzeniu w dn. 25 b. m., uchwaliło jednomyślnie uczcić serdeczną i świętą pamięć Prezesa swego Stefana Żeromskiego przez prośbę, skierowaną do Towarzystwa Polskich Artystów teatru „Reduta“ w Wilnie, aby: 1) postarało się o uzupełnienie swej nazwy przez dodatek (Reduta) im. Stefana Żeromskiego, 2) wystąpiło do Magistratu m. Wilna z inicjatywą nazwania Wileńskiego Teatru na Pohulance imieniem Stefana Żeromskiego.

***

Wydz. Wyk. Zarz. Gł. Zw. Pol. Naucz. Szkół Powsz. postanowił: 1) poprzeć akcję budowy gmachu Muzeum Świętokrzyskiego im. Stefana Żeromskiego Pol. Tow. Krajoznawczego w Kielcach, 2) nadać miano Stefana Żeromskiego Kolegjum badań regjonalnych Polski, jakie ma powstać w Zakopanem.

Nadto Sekcja Uniwersytetów Regjonalnych Związku PNSP. organizuje Akademję Żałobną.

—::o::—

WIELKA ZABAWA.

W sobotę 28 b. m., odbędzie się zabawa w lokalu O. K. R. (Al. Jerozolimskie 6), na którą Komisja Finansowa O. K. R. PPS. zaprasza wszystkich towarzyszów i sympatyków. Program nader urozmaicony. Deklamacje, muzyka, tańce, confetti itp.

Obniżka mnożnej?!

Krąży pogłoska, że Min. skarbu zamierza wystąpić z projektem obniżenia obecnej mnożnej dla urzędników i pracowników państwowych do 40 (mnożna wynosi obecnie 43) i ustalenia tej obniżonej mnożnej!

Pogłoska ta wywołała wielki niepokój wśród pracowników państwowych, oznacza bowiem znaczne obniżenie i tak już nędznych płac ogromnej większości funkcjonarjuszów państwowych. Obniżka ta byłaby tembardziej rażąca wobec wzrastającej drożyzny!!!

Obniżenie zarobków tak wielkiej liczby ludzi powiększyłoby na dobitkę kryzys przemysłowy, natomiast zwiększyłoby nadużycia i łapownictwo.

Można osiągnąć wielkie oszczędności w budżecie państwowym, jeżeli się na serjo weźmie do tępienia masy zbytkownych i zbędnych wydatków, do uproszczenia i usprawnienia administracji do bezlitosnej walki z nadużyciami i kradzieżami w Ministerjach i na urzędach wogóle, jeżeli się obniży do roku czas służby wojskowej i zmniejszy stan liczebny armji i t. d.

Zmniejszanie zaś nędznych pensji pracowników państwowych to nie sanacja, lecz pogorszenie administracji państwowej!

Palacze okrętowi.

Ciała ich — marmur, żelazo i bronz.
Ogień je stroi w purpurę i pons,
W djabelski płaszcz.

Macki płomieni wyciąga zły piec,
Syczy, chichoce i sapie jak bies
Otchłanią paszcz.

Ogień jest wszędzie. Jest tam i jest tu.
Niema powietrza! Jest ogień! Brak tchu!
Ze wszystkich stron.

Obręcz gorących zamyka się rąk,
Piekieł Dantejskich zamyka się krąg,
Ognisty zgon!

Oto młodzieniec w płomieniach i mąż.
Żar ich owija jak żmija, jak wąż,
Źrenice źre.

Spada refleksem miedzianym na kark,
Wrzyna się w mięso ich bark i ich warg,
W piersiach ich wre!

A na pokładzie — zabawa! Przez dal,
Jako przez sito, przesiewa się walc
Chopina łzą.

Nad nim lśni księżyc łagodny i mdły,
Pod nim lśnią ludzie w płomieniach jak ćmy
I fale grzmią.

Włodzimierz Słobodnik.

Towarzysze, domagajcie się aby w każdym lokalu, do którego uczęszczacie, kawiarni, czytelni, i t. p. prenumerowano wasze pismo „Robotnik“

Curiosa.

„Podział łupów“.

Poseł z sześciogłowego „Klubu Pracy“, prof. Kazimierz Bartel, przemawiając w Sejmie przeciwko Rządowi koalicyjnemu, pogardliwie nazwał podział tek ministerjalnych — podziałem łupów... Otóż, jak wiadomo, prof. Bartel, człowiek zresztą bardzo szanowany, był już raz ministrem. Wątpimy, czy wówczas tekę kolei uważał za swój „łup“, lub „łup“ swego stronnictwa (należał wówczas do „Wyzwolenia“) — i nikt mu takiego zarzutu nie robił. W toku obecnego przesilenia wysuwano prof. Bartla jako kandydata na min. spraw wojskowych lub kolei. Wówczas „Klub Pracy“ nie mówił o podziale łupów...

Kiedy p. Thugutt w swoim czasie objawił gwałtowne pragnienie wejścia do gabinetu p. Wł. Grabskiego wraz z p. St. Grabskim — i kiedy wreszcie tego dokonał z wielką korzyścią... p. St. Grabskiego — nikt nie mówił, że p. Thugutt chce się dzielić „łupem“.

Widocznie „Klub Pracy“ tylko wtedy nie nazywa teki ministerjalnej „łupem“, kiedy ona jest w jego rękach...

—::o::—

Sprawa Steigera.

(Telefonem).

OLSZAŃSKI ZGŁOSIŁ SIĘ PONOWNIE DO POLICJI BERLIŃSKIEJ.

Piątek wiecz.

Wczoraj w nocy została obrona powiadomiona przez specjalnego kurjera, że do policji berlińskiej zgłosił się ponownie Teofil Olszański i oświadczył, że przypuszczał, iż deklaracja, którą w swoim czasie złożył, wystarczy, aby zapobiedz zasądzeniu Steigera.

Ponieważ jednak rozprawa trwa dalej, zgłasza się ponownie, z rozkazu tajnej naczelnej władzy wojskowej ukraińskiej, w celu uzupełnienia swoich dawnych zeznań. Podaje on, iż z rozkazu tejże organizacji dokonał w dn. 5 września 1924 r. zamachu na osobę Prezydenta, przyczem opisuje dokładnie przygotowania do zamachu, oraz sam zamach. Przytem podaje skład chemiczny bomby, zgodnie z ekspertyzą rzeczoznawców we Lwowie.

Obrona zamierza jutro zażądać, aby Trybunał postarał się natychmiast o akta tej sprawy bezpośrednio, a nie na drodze dyplomatycznej, chodzi bowiem o to, by wpłynęły one przed ukończeniem postępowania dowodowego.

Informują nas, że prokurator wniesie o odroczenie rozprawy, obrona jednak będzie parła do werdyktu, by nie przedłużać aresztu śledczego Stanisława Steigera.

***

Rozprawa ta ma coraz wyraźniej charakter europejskiego skandalu. Jeżeli się zważy, że dn. 18 września 1924 r. była dla Steigera przygotowana trumna i oddział egzekucyjny, a tylko ze względu na jeden głos przeczący w Trybunale doraźnym, na 3 głosy potwierdzające winę Steigera, — nie doszło do rozstrzelania niewinnego człowieka — to sprawa ta, w obecnem oświetleniu, przedstawia się wprost niesamowicie.

Z końcem przyszłego tygodnia prawdopodobnie rozprawa będzie ukończona, jeżeli w

M. PREVOST.

Solange-postrach wilków

(Dokończenie).

Solange chwilkę zastanowiła się.

„— A czy nie wróci? — rzekła.

„— Obawiam się, że tak — odrzekł chłopak. — Pozostań tu, Solange, inaczej te bestje mnie pożrą.

„— Dobrze — odparła Solange — zostanę. Daj mi tylko strzelbę.

Wzięła ją. Wyjęła resztki wystrzelonego naboju i włożyła świeży. Czekali razem.

Upłynęła godzina, dwie a może i więcej. Księżyc dotąd niewidzialny ukazał się na widnokręgu, a niebo coraz bardziej się wyjaśniało. Wawrzyniec miał febrę: drżał i jęczał. Ziębnięta Solange wciąż stała, opierając się o drzewo i zaczęła zasypiać.

Nagle zbudziło ją jakieś szczekanie, wycie, podobne do wycia psów w nocy. Przy bladem świetle ujrzała w cieniu dwoje oczu czerwonych, które na nią spoglądały. Był to wilk.

Wawrzyniec chciał się podnieść, chwycić strzelbę. Krzyknął z bólu i musiał znów usiąść.

„— Nabij strzelbę, Solange. Nie śpisz, mierz pomiędzy oczy“.

Podniosła strzelbę, wymierzyła, wystrzeliła. Niestety, strzał chybił: zwierzę zostało nietknięte. Pomimo to uciekło, biegnąc drogą... Po chwili dało się słyszeć w pewnem oddaleniu wycie, które nie pozostało bez odpowiedzi.

Księżyc wznosił się coraz wyżej, rozpraszał czarne mroki, cały las nurzał się w świetlanej jasności. Naraz oczom Wawrzyńca i Solange ukazał się straszliwy widok: na pewnej odległości wprost drogi pięć strasznych wilków siedziało na tylnych łapach jak psy, najśmielszy zaś z nich zbliżał się zwolna.

„— Słuchaj! — rzekł Wawrzyniec do swej przyjaciółki. — Celuj w tego, co się zbliża. Jeśli go zabijesz, pozostałe go pożrą i chwilowo będziemy spokojni.

Wilk się wciąż zbliżał dobremi krokami. Wyraźnie zaznaczały się krwawe ślepia, kark kościsty, cała sylwetka, sierść ciemna, rozwarta paszcza ze zwieszającym się ozorem.

„— Oprzyj dobrze strzelbę o ramię — rzekł Wawrzyniec. — Pal!“

Rozległ się strzał. Zwierzę skoczyło w bok i padło trupem bez jęku. Całe stado puściło się galopem i znikło w zaroślach.

„— Biegnij prędko, Solange — zawołał Wawrzyniec. — Odciągnij wilka możliwie najdalej na gościniec. Nic ci nie grozi. Pozostałe mogą za chwilę wrócić“.

Odeszła. Odwołał ją:

„— Trzeba wziąć łeb tej bestji, dostaniesz nagrodę.

„— Czy masz nóż? — spytał Solange.

„— Tak... za pasem.

Był to szeroki nóż z krótką rękojeścią, nóż myśliwski. Wzięła go, zbliżyła się prędko do trupa. Przecięła odważnie gardło, ciepła krew trysnęła na jej ręce, odzież, nawet twarz. Przecięła kark, odcięła głowę od bezwładnego tułowia, które następnie za łapę po śliskim śniegu odciągnęła jak najdalej. Wnet wróciła, niosąc głowę sztywną, okrwawioną.

Przypuszczenia Wawrzyńca sprawdziły się. Zapach krwi zwabił znów wilki, które śmierć towarzysza tak początkowo przeraziła. Wszystkie pięć wróciły. Przy świetle księżyca, odbijającem się czarodziejsko na śniegu, młodzi ludzie ujrzeli straszliwe stado krwiożercze, które się schodziło, skupiało, podrapywało się w karki wkoło świeżej zdobyczy, rozszarpywało ją, kłóciło się, wydzierało sobie kęsy, aż nic nie zostało, ani włoska, ani gnata.

Tymczasem złamana noga dolegała coraz bardziej młodzieńcowi. Siły opuszczały Solange, z trudnością opanowywała zmęczenie i sen. Strzelba dwukrotnie wypadła jej z rąk... Po skończonej uczcie wilki zbliżały się coraz bardziej. Dziewczyna wystrzeliła kilkakrotnie w gromadę... Zdrętwiałe palce drżały, odmawiały jej posłuszeństwa. Po każdym wystrzale gromada uciekała, oddalała się wolno o jakie sto metrów, zatrzymywała się na czas pewien i znów wracała...

Biedne dzieci zrozumiały, że koniec ich zbliża się, że śmierć im w oczy zagląda. Solange upuściła broń... Myśl o ucieczce ani jej postała w głowie, myśl o opuszczeniu rannego. Położyła się przy nim pod jednym płaszczem. Otoczyła go ramieniem, oparła głowę o twarz swego ukochanego: oboje czując, że im skóra cierpnie z zimna, a gorączka pali krew, oczekiwali śmierci. Przed ich oczyma stawały dziwne zjawy. Zdało im się, że powróciły łagodne noce letnie, gdy las w bogatych szatach czerwcowych był spokojnem schroniskiem dla ich spotkań. Po chwili gąszcz leśna znikła z przed ich oczu, las świecił białością śnieżną, jakieś widziadła zapełniały go, jakieś źrenice żarzące się, paszcze rozwarte zbliżały się, by ich pochłonąć.

Na szczęście ani Wawrzyńcowi, ani też Solange nie było sądzone zginąć śmiercią tak okropną. Opatrzność, sądzę, moi panowie, zrządziła, że tego ranka wracałem bryczką z Saint-Bonnet le Désert, gdzie byłem przy położnicy. Powoziłem sam, służący mój trzymał strzelbę i uważał na drogę. Dzwonki zapewne nastraszyły wilki, żaden się nie pokazał. Pod drzewem, u stóp którego spoczywali kochankowie, klacz rzuciła się w bok, co zwróciło naszą uwagę.

Wysiadłem. Z pomocą służącego podniosłem biedne dzieci zmarznięte, bez oznak życia. Usadowiliśmy je jak najwygodniej w powozie, okryliśmy tem, cośmy przy sobie mieli... Zabraliśmy też i łeb zakrwawiony wilka.

Wróciliśmy do Vigne o siódmej rano. Brzask ranny oświetlał krajobraz, na który się składała roślinność pod białym aksamitnym pokrowcem. Fermerzy p. Rogera Duflos i połowa ludności miasteczka zaniepokojeni zniknięciem Solange wyszli na nasze spotkanie zaniepokojeni. I właśnie w tej samej dużej kuchni, gdzieśmy obiadowali dziś wieczór, Wawrzyniec i Solange po odzyskaniu przytomności opowiedzieli nam o tej okropnej nocy.

Jeden z nas zapytał:

„— Doktorze, czy oni się pobrali?

— Tak — odpowiedział gospodarz. Wypadki nieraz tak wyraźnie noszą piętno woli opatrzności, że musi to uderzyć nawet najmniej przewidujących. Po przygodzie z wilkiem rodzice Solange przystali na jej małżeństwo z Wawrzyńcem Grillet. Ślub się odbył na wiosnę: pięćdziesiąt franków nagrody poszło na sprawienie ślubnej sukni...

Opowiadający przerwał. Była już zupełna noc. Na turkusowem niebie ukazały się gwiazdy, przeglądając się z lubością w nurtach rzeki. Gęste lasy, czarne jak atrament, nieruchome, wyglądały jak czerwone góry. Widzieliśmy jak Solange-postrach wilków ubierała synków i wracała do domu z uśpionem niemowlęciem na ręku.

Przechodząc koło nas, uśmiechnęła się do lekarza, który zawołał:

— Dobranoc, Solange!

—::o::—

międzyczasie prokurator nie cofnie aktu oskarżenia.

***

Dzień dzisiejszy poświęcony był obradom Trybunału. Przesłuchano jednocześnie w drodze delegacji ks. mitrata Kieleckiego, wiek jego bowiem (84 lata) oraz choroba, nie pozwoliły mu na zjawienie się w sali rozpraw.

—::o::—

Zatarg w telefonach

Dn. 27 listopada odbyła się w Min. Pracy kolejna konferencja w sprawie żądań wysuniętych przez telefonistki warszawskie. Przewodniczył główny inspektor pracy p. Klott, w obecności naczelnika wydziału p. Ulanowskiego i przedstawicieli obydwuch zainteresowanych stron. Osiągnięto porozumienie w całym szeregu spraw. Dalszy ciąg konferencji odbędzie się w sobotę, 28 listopada.

—::o::—

Wiadomości z Łodzi.

POMOC W NATURZE DLA BEZROBOTNYCH.

(Telefonem z Łodzi).

Wczoraj odbyło się posiedzenie Komitetu podziału produktów spożywczych między bezrobotnych.

Postanowiono zakupić za sumę 100.000 zł. 50% mąki pszennej, 25% kaszy, 15% grochu i 10% cukru.

Pierwsze zapomogi otrzymają bezrobotni, zarejestrowani w Państwowym Urzędzie pośr. pracy, którzy nie otrzymują zapomóg państwowych, a następnie rozpocznie się wydawanie produktów tym, którzy zapomogi otrzymują.

Bezrobotni otrzymują talony, które zrealizują w kooperatywach.

Z klasowych Zw. Zow. w komitecie zasiadają tow. tow. *Danialewicz i Walczak.*

—::o::—

Jeszcze o b. staroście łaskim.

Dowiadujemy się, iż starosta łaski p. Słupczyński, który został zwolniony ze stanowiska starosty, ma od poniedziałku objąć odpowiedzialne stanowisko w województwie łódzkiem.

Jak wiadomo, p. Słupczyńskiemu czynione są z różnych stron bardzo ważne zarzuty zarówno nadużyć służbowych jak i natury osobistej. Sprawy te przekazane zostały Najwyższemu Trybunałowi Administracyjnemu.

Nie przesądzając wyniku dochodzeń Najwyższego Trybunału Adm., uważamy, iż z nominacją na odpowiedzialne stanowisko urzędnika, będącego pod sądem, należałoby poczekać do wyświetlenia sprawy.

Przypominamy, iż p. Słupczyński jest sprawcą katastrofy samochodowej na szosie Pabjanice — Łask i autorem skandalicznego listu do pos. tow. Szczerkowskiego, listu, który został odczytany z trybuny sejmowej.

Z chwilą usunięcia p. Słupczyńskiego ze stanowiska starosty, ujawniły się nowe zarzuty przeciwko niemu ze strony tych osób, które póki p. Sł. był starostą, nie chciały z kacykiem tym zadzierać.

Nominacja p. Słupczyńskiego na odpowiedzialne stanowisko w województwie tak bardzo robotniczem, jak łódzkie, byłaby wyzwaniem rzuconem klasie robotniczej, w oczach której p. Sł. jest zupełnie skompromitowany.

—::o::—

Drożyzna.

NOWA FALA DROŻYZNY WSKUTEK WYWOZU ZAGRANICĘ!

WYWÓZ PSZENICY I ZBOŻA.

Wobec mocnej tendencji na zagranicznych rynkach zbożowych rolnicy nasi za pośrednictwem różnych syndykatów i „Kooprolnej“ wywożą masowo pszenicę i żyto zagranicę, wskutek czego młyny krajowe nie mogą pokryć całkowicie swego zapotrzebowania w celu nasycenia rynku wewnętrznego.

CHLEB.

W związku z podwyżką ceny mąki, Wydział Zaopatrywania magistratu podwyższa od 28 listopada cenę chleba pytlowego i nałęczowskiego z 37 do 39 gr. i sitkowego i razowego z 27 do 29 gr. za kg. w sprzedaży detalicznej. W handlu prywatnym każdy gatunek chleba jest droższy o 1 grosz na kg.

PODROŻENIE MASŁA I JAJ.

Z powodu b. małego dowozu wywołanego mniejszą produkcją, głównie zaś wywozem do Niemiec, na rynku maślarskim panuje mocna tendencja. Od 27 listopada podwyższono ceny masła w hurcie: wyborowego z 5.80 do 6.10 zł., deserowego z 5.40 do 5.75 zł. i solonego I gat. z 4.70 do 5.10 zł., w detalu zaś: wyborowego z 6.40 do 6.80 zł., deserowego z 6 zł. do 6.40 zł., solonego I gat. z 5.20 do 5.60 zł. i osełkowego z 4.60 do 4.80 zł. za kg.

Na rynku jajczarskim panuje również tendencja b. mocna. Lepszy towar wywożony jest do Niemiec. Reszta sprzedawana jest na rynkach krajowych po 265 — 275 zł. za skrzynię (dotąd po 255 — 265 zł.). W detalu jaja sprzedawane są od 17 do 26 gr. za sztukę w zależności od gatunku. W ten sposób cena jaj uległa od 27 listopada zwyżce o 1 do 2 gr. na sztuce.

NOWY CENNIK TOWARÓW KOLONJALNYCH.

Od 27 listopada obowiązuje nowy podwyższony cennik towarów mączno - kolonjalnych, który obniża cenę kostki prasowanej z 1.50 do 1.45 zł. za kg. wobec dużych zapasów tego artykułu na rynku, oraz konieczności wywiązywania się handlujących z zobowiązań płatniczych względem osób prywatnych i skarbu.

Podwyższa natomiast ceny: mąki pszennej 50 proc. z 55 do 60 gr. i 60 proc. z 40 do 45 gr. za kg., oraz mąki żytniej 50 proc. z 38 do 40 gr., wobec podwyższenia cen przez młynarzy, nadto makaronu z 1.22 do 1.27 zł. i kaszy manny z 74 do 78 gr. z powodu podwyższenia ceny mąki, wreszcie białej fasoli z 48 do 50 gr. za kg. Nowy cennik obowiązuje aż do odwołania. (—).

—::o::—

Z życia kolejarzy.

(Siła Związku klasowego).

Leży przed nami pokaźna broszura, wielkości kancelaryjnego arkusza, o 74 str. drobnego maszynowego pisma, z godłem Z. Z. K. i jego firmą.

To sprawozdanie Wydziału Wykonawczego Z. Z. K. na Zarząd Gł., którego Zjazd, jak o tem już donosiliśmy — odbył się w Krakowie, w dn. 8 — 10 listopada r. b.

Sprawozdanie obejmuje działalność Związku za I półrocze r. b., a jak ze spisu rzeczy na str. 3, się dowiadujemy, rozpada się ono na następujące części:

Sprawozdanie organizacyjne, Centralny Wydział Kulturalno - Oświatowy, Sprawozdanie finansowe, Komisja pracy i płacy.

Każda część dzieli się ze swej strony na dalsze rozdziały. Tak np. sprawozdanie organizacyjne, poza tem co w jego zakres normalnie wchodzi, obejmuje jeszcze m. inn. osobne ustępy, dotyczące udziału Z. Z. K. w ruchu klasowym w kraju tudzież jego stosunku do międzynarodowego ruchu zawodowego. Sprawozdanie finansowe obejmuje m. inn.: obrona prawna, zapomogi pośmiertne, budowa własnego domu w Warszawie, tudzież domów na linji. Sprawozdanie Komisji Pracy i Płacy przedstawia działalność Związku we wszystkich sprawach kolejarskich, nadto — w osobnym rozdziale — akcję Z. Z. K. na terenie Sejmu.

Sprawozdanie zilustrowane jest ponadto 15 wykresami i barwnemi tabelami, które m. inn. przedstawiają: siłę Z. Z. K. w porównaniu do innych Związków (wedle cyfr administracji kol., która ściąga wkładki do Związków), działalność organizacyjną Związku, działalność kulturalno - oświatową, śmiertelność członków Z. Z. K. wedle wieku, tudzież osobno wedle przyczyn śmierci — i t. d. i t. d.

Już ten powierzchowny opis daje pewne pojęcie o sile Związku i jego bogatej działalności.

A teraz garść cyfr:

(Liczba członków Z. Z. K. wynosi **58,127.** W tym samym czasie liczba członków P. Z. K. wynosi 27,281, Z. Z. P. — 16,552, Związku maszynistów 7,020, Związku Urzędników Kol. — 7,215, inne drobniejsze około 6,500.)

Wszystko to cyfry z dn. 1 stycznia b. r. na całym obszarze z wyjątkiem D. K. P. Katowickiej.

Liczba kolejarzy zorganizowanych w różnych Związkach wynosi zatem 122940, a na to **Związek klasowy liczy 47,3%**, chadecki P. Z. K. 22,2 proc., enperowskie Z. Z. P. 13,5 proc.

Niezorganizowanych wogóle kolejarzy jest w państwie jeszcze 70,000.

W stosunku do ogólnej liczby pracowników (193 181 prócz Katowic) **Związek klasowy liczy 30,09 proc.,** chadecki 14,1 proc., enperowski 8,6 proc. Inne nie wchodzą w rachubę.

Chcąc mówić o agitacyjnej działalności Kół m., których w całem państwie jest ogółem 120, trzeba operować tysiącami.

W ciągu półrocza odbyto we wszystkich Kołach 3879 zgromadzeń, posiedzeń i wieców publicznych. Zebrań i zjazdów Sekcji fachowych, miejscowych, Okręgowych i centralnych, odbyło się ogółem 292 (centr. 8).

Interwencji u władz w różnych zatargach przeprowadziły Koła m. łącznie z Zarządami Okręgowymi ogółem 1,625, prócz tych, jakie przeprowadziła Centrala. Z powyższych interwencji 1300 zakończyło się pomyślnie; inne w toku lub bezskuteczne.

Niezwykle bujna była działalność Centralnego Wydziału Kulturalno - Oświatowego, ilustrowana w sprawozdaniu wręcz imponującemi cyframi, których tu z braku miejsca przytaczać nie możemy. Działalność ta jak zwykle obejmowała odczyty, organizowanie bibljotek, tudzież organizowanie zespołów teatralnych, muzycznych i chórów... Czytelnie w Kołach m. zaopatrzone są w pisma wszelkich kierunków.

Obrony prawnej udzielono w 49 różnych sprawach służbowych, a koszta dotąd wypłacone wynoszą za 6 miesięcy 10,223 zł. Prócz tego w 36 wypadkach przyznano zwrot kosztów obrony prawnej, poniesionych przez członków.

Zapomóg pośmiertnych wypłacono pokaźną, jak na półrocze, sumę 62,693 zł. Z odpowiedniej kolorowej tabeli dowiadujemy się, że na 100 przyczyn śmierci członków, przypada m. in. na: **gruźlicę** 25.31 proc., **choroby płucne** 19 proc., **choroby serca** — 11,56 proc., **wypadki przy pracy** 8,44 proc.

Sprawozdanie Komitetu Budowy Domu podkreśla, iż Dom w Warszawie jest prawie już na ukończeniu (obecnie kryje się już dachówką). Ponadto posiada Z. Z. K. Domy względnie je buduje: w Krakowie (wielki gmach kupiony za gotówkę), w Zagórzu, Stanisławowie, Kołomyi, Czortkowie, Wilnie: nadto w szeregu stacji (Łapy, Łazy i t. p.) są już zakupione place pod budowę.

Obroty Z. Z. K. wynosiły w ub. półroczu 813,000 zł.

Powyższy pobieżny szkic wykazuje, że Związek klas. kolejarzy jest potęgą, która na życie pracowników kolejowych wywiera wpływ decydujący i z którą Rząd poważnie liczyć się musi.

Kcz.

—::o::—

Zjazd akademików-socjalistów

W czwartek wyjechali do Rygi, na Zjazd akademików - socjalistów państw bałtyckich, delegaci Związku Niezależnej Młodzieży Socjalistycznej tow. Cohn, Dubois, Garlicki i Kaczorowski.

Na Zjeździe ryskim po raz pierwszy spotkają się studenci socjalistyczni Łotwy, Estonji, Finlandji i Litwy z naszymi towarzyszami. Życzymy Zjazdowi pomyślnych, owocnych obrad!

Huta „Jabłonna“ nie płaci robotnikom należnych zarobków.

W hucie szklanej Jabłonna przedsiębiorstwo od trzech miesięcy nie uznaje za stosowne wypłacać robotnikom należnych im zarobków, oczywista korzystając z tego, prawem kaduka wyciśniętego „kredytu“ robotników. Są dane na to, aby przedsiębiorca, właściciel huty mógł robotnikom choć część ich należności zwrócić, jednak jego wyzysk w stosunku do robotników idzie tak daleko, że zdobywane z sprzedaży towarów pieniądze używa jako środki obrotowe, łudząc robotników z dnia na dzień i miesiąca na miesiąc, że już, już... wszystko wyrówna. Jest to jaskrawy przykład tych stosunków, jakie panują w przemyśle w obecnej chwili.

Zadaniem Inspekcji Pracy jest wejrzenie w tę rzecz, by zmusić przedsiębiorcę do natychmiastowego uregulowania należnych robotnikom zarobków.

—::o::—

Szwindle chadeckie w Kasie Chorych

Przed dmowa miesiącami pisaliśmy o tem, jak chadecka większość Zarządu Kasy Chorych zamierza w związku z przeniesieniem ambulatorjum V Kasy z ulicy Sosnowej do większego własnego gmachu przy ul. Marjańskiej — zrobić „selekcję“ pracowników Kasy, pracujących w ambulatorjum V, a to w ten sposób, by nie zważając na zasługi i kwalifikacje, usunąć tych, którzy nie należą do Związku chadeckiego. Tę partyjną politykę Zarząd chce przeprowadzić w ten sposób, by pod pozorem tego, że ambulatorjum V rzekomo się likwiduje, wymówić posady pracownikom, zatrudnionym w tem ambulatorjum, a do przeniesionego ambulatorjum na ul. Marjańskiej przyjąć, w myśl pragnień chadeckiej większości Zarządu, takich pracowników, którzyby od Zw. klasowego stronili, jak od morowej zarazy.

Gdyśmy ten szwindel partyjny podali przed 2 miesiącami do publicznej wiadomości — Zarząd Kasy Ch. zaprzeczył, jakoby miał zamiar usunąć pracowników ambulatorjum V przy ul. Sosnowej.

Tymczasem dn. 23 b. m. Zarząd Kasy ogłosił okólnik nr. 412, w którym rozpisał konkurs na posady do mającego być otwartem ambulatorjum przy ul. Marjańskiej.

Cóż się stanie z pracownikami ambulatorjum przy ul. Sosnowej, którzy od chwili powstania Kasy Chorych z pożytkiem pracowali dla instytucji?

Konkurs zostanie tak przeprowadzony, by członkowie Zw. klasowego nie otrzymali posad.

Przeciwko temu szwindlowi, zmierzającemu do pozbawienia pracy zasłużonych pracowników, tylko z tego powodu, że nie są chadekami, stanowczo musimy zaprotestować

—::o::—

Inspektor więzienia w Łowiczu w dalszym ciągu zatrudnia więźniów przy robotach prywatnych.

Niedawno donosiliśmy w „Robotniku“, iż inspektor łowickiego więzienia używa więźniów do robót przy luksusowych apartamentach osób prywatnych, mimo wyraźnego zakazu władz.

Lecz p. inspektor uważa widocznie, że najwyższą władzą jest on sam i dlatego robi co mu się podoba. Niedość na tem, podobno wyraża się nawet, że „tego, co pisze w „Robotniku“, wpakuje do kryminału, a więźniów dalej będzie zatrudniał, **bo mu się tak podoba“.** Bezrobotni niech umierają z głodu.

Cóż na to p. starosta!

Domagamy się, by władze zainteresowały się działalnością inspektora więzienia.

Stosunki handlowe polsko-rosyjskie

Rada komisarzy ludowych Z. S. S. R. zatwierdziła umowę z T-wem „Polros“ i ustawę T-wa Akc. „Sowpoltorg“. Do składu „Sowpoltorgu“ wchodzi ludowy komisarjat dla handlu zagranicznego i polskie T-wo Handłu z Z. S. S. R. „Polros“. Zadaniem tego T-wa Akcyjnego jest rozwój stosunków handlowych między Z. S. S. R. i Polską.

Praca T-wa przejawiać się będzie przez eksport i import towarów. Ogólna wartość towarów, mających być przewiezionemi do Z. S. S. R., nie powinna przekraczać 80% wartości towarów eksportowanych. Kapitał zakładowy T-wa wynosi 1 miljon rubli, z czego połowa przypada na T-wo „Polros“, które zobowiązuje się dostarczyć „Sowpoltorgowi“ kredytu w wysokości 4 miljonów rocznie oprocentowanego nie drożej niż 8% rocznie. (Wiadomość z „Torgowo Promyszlennoj Gaziety“).

***

Od chwili, jak nasz bilans handlowy z dodatniego stał się ujemny, Z. S. S. R. był jedynym krajem, z którym mieliśmy bilans dodatni. Umowa z „Sowpoltorgiem“ zmienia ten stan rzeczy na naszą niekorzyść, gdyż — jak z powyższej enuncjacji wynika—nasz wywóz do Rosji nie może przekraczać 80% przywozu do Rosji. Nie zgadza się to z oświadczeniem posła Wojkowa, który niedawno na konferencji prasowej oświadczył, iż w naszych stosunkach handlowych ze Zw. S. S. R. nigdy nie może nam zagrażać większy przywóz z Rosji od naszego wywozu do Rosji.

—::o::—

Teatr „Odrodzony“-zagrożony.

Od Zrzeszenia artystów Teatru „Odrodzonego“ na Pradze, otrzymujemy list stwierdzający rozpaczliwe położenie artystów i teatru.

Zrzeszenie to nie otrzymuje **żadnej pomocy ze strony miasta,** członkowie zarabiają po 50 zł. miesięcznie, a ponadto grozi im zamknięcie teatru przez wierzycieli i dostawców, ponieważ Zrzeszenie nie jest w stanie pokryć kosztów remontu gmachu teatru Odrodzonego z powodu małej frekwencji publiczności, a remont jest niezbędny. Byłóby naprawdę klęską, żeby 80 osób straciło jaką taką pracę, a wysiłki dotychczasowe poszły na marne. Zrzeszenie odnawia gmach własnym kosztem, mimo, że jest to gmach miejski. Cóż, kiedy dochody są tak małe, że nie starczą na zapłacenie kosztów remontu. Zrzeszenie jest przekonane, że teatr na Pradze jest potrzebny, jako jedyna poważna placówka kulturalna i dlatego zwraca się do miasta o pomoc w obecnej krytycznej sytuacji.

Rada Miejska winna usłuchać rozpaczliwego wołania Zrzeszenia praskiego i przyjść mu z pomocą.

—::o::—

Zmiany w dyrekcji teatrów miejskich.

Wczoraj odbyło się posiedzenie Magistratu, na którem toczyła się dyskusja nad obecnym stanem gospodarki teatralnej. W związku z wysuwanymi projektami sanacji tej gospodarki, Magistrat uznał za konieczne przeprowadzenie pewnych zmian personalnych w dyrekcji teatrów miejskich.

Obecny dyr. p Bronisław Rostkowski od dn. 1 grudnia zacznie korzystać z dłuższego urlopu, z którego już nie powróci na dotychczasowe stanowisko. Ponadto od tegoż terminu przestaje pełnić obowiązki wicedyr. teatrów p. Henryk Górecki Zarząd teatrów ma w najbliższym czasie przedstawić kandydata na stanowisko po p. Rostkowskim. Narazie na czele teatrów stać będzie dotychczasowy zarząd, w którego imieniu funkcje czysto administracyjne wykonywać będzie p. Antoni Strzelecki, intendent teatrów miejskich.

—::o::—

Wielkie oszustwo na szkodę firmy „Singer“ w Krakowie

Organa policji krakowskiej przytrzymały dn. 25 bm. Jana Brożka, Józefa Brożka, Kazimierza Brożka, Edwarda Turymę i Józefa Grochala, zam. w Krakowie, na doniesienie amerykańskiej spółki akcyjnej p. f. „Singer Sewing Machine Company“ (przedstawicielstwo w Krakowie, przy ul Długiej nr. 5), ponieważ ci, będąc akwizytorami powyższej firmy, dopuścili się całego szeregu oszustw i sprzeniewierzeń, przez to, że zatrzymywali sobie kwoty zainkasowane od różnych odbiorców maszyn, przeważnie zam. w Krakowie. Również fałszowali weksle rzekomo wystawione przez odbiorców, które oddawali do firmy, jako podkład od odbiorców, a tymczasem przywłaszczali sobie miesięczne raty. Ustalona dotychczas szkoda wynosi około 6000 zł. Dalsze dochodzenia w toku.

Książki nadesłane.

Mjr. S. G. Bolesław Zawadzki. „System obrony w 1920 roku“. Str. 175 z atlasem. Warszawa, 1925. Wojskowy Instytut Naukowo-Wydawniczy.

Inż. T. J. Dyzna „Pieniądz Krajowy Gospodarka pieniężna a sanacja Skarbu“.

Obrady Senatu.

Sesja druga — Posiedzenie 117

EXPOSE PREMJERA.

Przed porządkiem dziennym Marszałek uczcił pamięć zmarłego senatora Tadeusza Cieńskiego; przemówienia Marszałka Senat wysłuchał stojąc.

Następnie złożyli ślubowanie senatorskie p.p. Juljusz Makarewicz, który wstąpił na miejsce zmarłego senatora Cieńskiego, i Eryk Kurnatowski, który wstąpił na miejsce senatora Kasprzaka (Zw. Lud.-Nar.)

Potem głos zabrał Premjer p. Skrzyński. Z przemówienia p. Premjera podajemy niektóre ustępy.

Pokonanie trudności będzie przedmiotem gruntownych badań w łonie Rządu, który niebawem stanie przed parlamentem z bardziej szczegółowym programem.

Dużo miejsca w swojem wczorajszem przemówieniu poświęcił p. Premjer traktatom w Locarno, zaznaczając, że dla nas jest bardzo ważne, że w Locarno ustaliła się pomiędzy Polską i Anglją pewna wspólna polityka i że niema obecnie nikogo w Anglji, któryby nie wiedział, że polityka polska jest jednym z filarów systemu bezpieczeństwa i pokoju w Europie.

Następnie Minister przeszedł do omawiania traktatu o mniejszościach narodowych. Pomiędzy in. p. Premjer powiedział:

Mam nadzieję, że już niezadługo niektóre mniejszości same przyjdą do przekonania, że traktat mniejszościowy nie ma na celu podważania państwowości polskiej, i że dotychczasowa ich polityka polegała na nieporozumieniu. Traktat mniejszościowy jest integralną częścią traktatu wersalskiego i zapewnia mniejszościom wszystkie prawa, które im zapewnia Konstytucja polska, ale traktat ten zdecydował także, że te mniejszości będą, mają być i muszą być obywatelami, dobrymi i stać na gruncie państwowości polskiej **(Brawa).** W szczególności co do obywateli pochodzenia żydowskiego **(S. Koerner: Narodowości żydowskiej)** — narodowości żydowskiej, nie wątpię, że rozmowy, które odbyły się za poprzedniego Rządu, są zapoczątkowaniem ery i stosunków, które okażą się w przyszłości wydajne, praktyczne i dobre.

Przystąpiono do dyskusji. Zabierali głos sen. **Zdanowski** (ZLN.), sen. **Woźnicki** (Wyzwol.), który podniósł jako objaw dodatni nominację gen. Żeligowskiego na Min. Spr. Wojsk., wyrażając przekonanie, że nowy Min ułatwi powrót do armji Marsz. Piłsudskiemu, sen. **Biały** (Piast), sen. **Czerkawski** (Ukr.), sen. **Thulie** (Ch. D.), sen. **Szułdrzyński** (Ch. N.) i sen. **Wurzel** (Koło Żyd.). Sen. tow. **Posner** odczytał deklarację Zw. PPS., odczytaną w Sejmie przez pos. tow. Barlickiego.

Na tem dyskusję zamknięto.

Następnie odczytano interpelacje. Na jedną z nich, mianowicie w sprawie pobicia więźniów w więzieniu śledczem sądu karnego we Lwowie, zgłoszoną przez sen. Czerkawskiego, Min. Sprawiedliwości zaraz odpowiedział, wyjaśniając cały przebieg zajścia. Wynikiem dochodzenia było przeniesienie (!) urzędnika więziennego do innego działu pracy i zawieszenie kilku dozorców w czynnościach.

Następne posiedzenie dziś o godz. 11 rano.

KRONIKA PARLAMENTARNA.

USTAWA SANACYJNA W KOMISJI SENACKIEJ.

Na posiedzeniu komisji skarbowo-budżetowej Senatu p. Szarski (Ch. N.) przedstawił referat w sprawie ustawy sanacyjnej, którą Sejm przyjął w trzeciem czytaniu. Referent prosił o przyjęcie ustawy bez zmian. Przed przystąpieniem do dyskusji zabrał głos p. Min. Skarbu Zdziechowski.

P. Minister oświadczył, że opracowuje właśnie plan finansowy, który przedstawi Sejmowi dn. 9 grudnia, a bezpośrednio potem Senatowi. Prosił o przyjęcie ustawy bez zmian, zaznaczając, iż ma cały szereg wątpliwości i zastrzeżeń co do zwiększania obiegu pieniężnego drogą wypuszczenia biletów skarbowych, przewidzianych w art. 3-im.

W dyskusji przemawiali ss. Woźnicki (Wyzw.), Rotenstreich (koło żyd.), Krzyżanowski (Kl. Pr.), Adelman (Ch. D.) i Szereszewski (koło żyd.) Wszystkie poprawki, jakie senatorowie zgłosili, odrzucono, a ustawę przyjęto bez zmian. Uchwalono także dwie rezolucje, a mianowicie s. Woźnickiego, wzywającą Rząd, by przy wykonywaniu postanowień art. 4 i 6-go uwzględnił interesy drobnego rolnictwa, oraz rezolucję s. Adelmana (Ch. D.), wzywającą Rząd, by część pożyczki przeznaczył na cele drobnego przemysłu.

NARADY W PIAŚCIE.

Klub parlamentarny „Piasta" odbył z udziałem ministrów, należących do Piasta, naradę nad położeniem rolnictwa. Sprawa ta będzie również przedmiotem narad Zarządu głównego „Piasta", który zbierze się 10 grudnia.

———::o::———

KRONIKA POLITYCZNA.

MIN. SPRAW WOJSKOWYCH.

(PAT.). Na wniosek Prezesa Rady Ministrów P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał dn. 27 listopada r. b. nominację gen. broni Lucjana Żeligowskiego na Ministra Spraw Wojskowych, zwalniając jednocześnie dekretem z tejże daty gen. dyw. Stefana Majewskiego z kierownictwa tem Ministerjum.

***

(PAT). Generał broni Lucjan Żeligowski urodził się 2 października 1865 roku w Nieświeżu. Ukończył gimnazjum oraz szkołę wojenną i kursy artyleryjskie w Petersburgu. Jako oficer armji rosyjskiej, dowodził kompanją i bataljonem w wojnie japońskiej, przyczem odznaczył się tak, że chociaż był Polakiem, został awansowany na pułkownika i otrzymał dowództwo pułku. Podczas wojny światowej dowodził już brygadą i w okresie tworzenia formacji polskich wojskowych w Rosji otrzymał dowództwo I dywizji w korpusie generała Dowbór-Muśnickiego. Sławne było przejście jego dywizji z Kubani przez Odesę do Polski w 1918 i 1919 r. Natychmiast po przedarciu się do Ojczyzny objął dowództwo wojskowe nad grupą operacyjną w Mińsku, następnie zaś został dowódcą X dywizji piechoty. Po odparciu najazdu bolszewickiego zajął Wilno, kwestjonowane przez czynniki międzynarodowe i proklamował utworzenie Litwy Środkowej.

Czczony i uwielbiany przez ludność, zajmował naczelne stanowisko zwierzchnika władzy cywilnej i wojskowej Litwy Środkowej, bacząc, aby mieszkańcy tego terytorjum sami zadecydowali o swym losie. Zarządził więc i przeprowadził w 1922 roku wybory do Sejmu wileńskiego, który uchwalił przyłączenie Litwy Środkowej do Rzeczypospolitej Polskiej. Odtąd generał Żeligowski znów zajmuje wybitne stanowiska w armji polskiej. Ostatnio był inspektorem armji Nr. II z siedzibą w Warszawie.

WYJAZD PREMJERA SKRZYŃSKIEGO DO LONDYNU.

Dn. 27 listopada wiecz. prezes Rady Ministrów i Minister Spraw Zagranicznych p. Aleksander Skrzyński wyjechał do Londynu w towarzystwie dyrektora protokółu dyplomatycznego Stefana Przeździeckiego i sekretarza Kisielnickiego. Odjeżdżającego premjera odprowadził na dworzec bardzo licznie korpus dyplomatyczny, ministrowie i przedstawiciele sfer politycznych. (PAT).

GODZINY PRZYJĘĆ TOW. MINISTRA ZIEMIĘCKEGO.

Min. Pracy i Op. Społ. komunikuje, iż Minister Pracy i Op. Społ., tow. Bronisław Ziemięcki, przyjmować będzie interesantów, po uprzedniem ich zgłoszeniu się w sekretarjacie, w poniedziałki i czwartki, w godzinach od 12 do 2 po poł.

O KONFISKATĘ „VOLKSSTIMME".

(PAT.). W odpowiedzi na interpelację tow. posła Regera i tow. w sprawie konfiskaty „Volksstimme" minister spraw wewnętrznych odpowiedział m. in., że twierdzenie interpelantów, iż konfiskaty pisma tego były bezzasadne, jest niesłuszne, wszystkie bowiem były zatwierdzone uchwałami sądu okręgowego w Cieszynie. Co się tyczy podstawy prawnej istnienia dyrekcji policji w Bielsku, została ona utworzona rozporządzeniem wojewody śląskiego, które ma moc ustawy. Zniesienie dyrekcji policji w Bielsku może być dokonane tylko przez Sejm śląski.

PLAN ROZBUDOWY GDYNI.

(PAT.). W dniu 20 listopada b. r. odbyło się w Min. Robót Publ., przy udziale delegatów zainteresowanych ministerjów, posiedzenie Komitetu rozbudowy m. Gdyni. Przedmiotem obrad był przedstawiony przez Min. Robót Publ. plan rozbudowy Gdyni. Plan ten uznano jako podstawę do dalszych szczegółowych opracowań.

***

(PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 24 listopada rb. przyjęła do wiadomości oświadczenie p. Prezesa Rady Ministrów, że na stanowisku nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego pozostaje nadal wojewoda lubelski p. Stanisław Moskalewski.

***

Premjer i Min. Spraw Zagr. p. Skrzyński przyjął w dniu dzisiejszym posła Z SSR. p. Wojkowa, ambasadora francuskiego p. Panafieu, posła angielskiego p. Max Müllera i posła niemieckiego Rauschera.

Czasopisma nadesłane.

„Biuletyn Informacyjny" numer czwarty. Ukazał się nowy numer „Biuletynu Informacyjnego" wydawanego przez „Robotniczy Przegląd Gospodarczy" dla użytku redakcji pism robotniczych

Numer ten zawiera przeszło pięćdziesiąt notatek o życiu gospodarczym kraju i zagranicy. W szczególności wiadomości dotyczą następujących spraw: drożyzny w Polsce i w Rosji, płac w Polsce, Niemczech i Rosji, bezrobocia w Polsce i w Niemczech, ratyfikacji konwencji waszyngtońskiej, ruchu zawodowego w Polsce, Rosji, Ameryce, Anglji, Jugosławji i innych państwach, kas chorych, nieszczęśliwych wypadków, ruchu spółdzielczego, wydatków i dochodów państwa, upadłości i protestów, obiegu pieniężnego, wydobycia węgla, handlu zagranicznego i t. d.

„Biuletyn" rozsyła się tylko redakcjom, które opłaciły prenumeratę za m. listopad Abonament miesięczny wynosi 8 złotych, kwartalnie 20 złotych. Wpłacać należy na rachunek w P. K. O Nr. 10138. Adres redakcji i administracji, Warszawa, Warecka 7, II piętro

TELEGRAMY

Przesilenie rządowe we Francji

Paryż, 27 listopada. (PAT). Briand zawiesił konferencje o godz. 20-ej min. 30 i podejmie je ponownie o godz. 22. Jest możliwe, że gabinet zostanie sformowany dopiero jutro rano.

PRZYPUSZCZALNY SKŁAD GABINETU

Paryż, 27 listopada. (PAT). Przypuszczalny skład gabinetu jest następujący: prezydjum i sprawy zagraniczne — Briand; sprawiedliwość — Chautemps; sprawy wewnętrzne — Daladier; finanse — Loucheur wojna — Painlevé; marynarka — Leygues; oświata — Mario Rousan handel — Daniel Vincent; roboty publiczne — de Monzie; praca — Durafour; kolonje — Leon Perrier; rolnictwo — Jean Durand.

Paryż, 27 listopada. (PAT). Jako domniemanych podsekretarzy stanu w nowym rządzie wymieniają: w prezydjum — Pierre Laval, w min. oświaty — Pierre Rameil, lotnictwo — Laurent Eynac, w min. wojny — Ossola, marynarka handlowa Danielou.

Paryż, 27 listopada. (PAT). Briand i Loucheur przepracowali wspólnie cały wieczór w ministerjum spraw zagranicznych. Późnym wieczorem Briand udał się do pałacu Elizejskiego.

Niemcy a Locarno

TRZECIE CZYTANIE USTAWY O TRAKTATACH LOCARNEŃSKICH.

Berlin, 27 listopada. (PAT). Reichstag przyjął dzisiaj w trzeciem czytaniu, 300 głosami przeciw 174, art. 1-szy projektu ustawy co do układów locarneńskich w imiennem głosowaniu. Artykuł 2-gi, upoważniający Niemcy do wstąpienia do Ligi Narodów, przyjęty został 278 głosami przeciw 183, przy 6 wstrzymujących się od głosowania. Przy głosowaniu ogólnem nad całością ustawy oddano w ogólności 468 głosów. Za tą ustawą głosowało 291 głosów, przeciw 174. Trzech posłów wstrzymało się od głosowania.

Berlin, 27 listopada. (PAT). W głosowaniu nad wnioskiem hittlerowców, zmierzającym do odroczenia ogłoszenia ustawy na okres 2 miesięcy, powstrzymali się niemieccy narodowcy od głosowania w przewidywaniu, że ogłoszenie, na wypadek przyjęcia wniosku, nastąpiłoby w drodze decyzji prezydenta Hindenburga, który w tym wypadku ogłosiłby ustawę za pilną.

Wniosek niemiecko - narodowych — odmówienia zaufania gabinetowi został odrzucony 205 głosami na 121.

PEŁNOMOCNICY.

Berlin, 27 listopada. (PAT.) Jak donosi „Tägliche Rundschau", do Londynu udają się, celem podpisania traktatów locarneńskich, kanclerz dr. Luther, minister Stresemann w towarzystwie podsekretarzy stanu Schuberta, Kempnera oraz dyrektora ministerjalnego Gaussa.

Berlin, 27 listopada. (PAT.) Agitacja prawicowa przeciw Stresemannowi przybiera formy, przypominające nagankę przeciw Erzbergerowi i Rathenauowi. Stresemann otrzymał w ostatnich dniach szereg listów z pogróżkami, zapowiadającemi mu los wymienionych polityków. Stresemannowi przydano straż policyjną.

Utrzymaniu większośni rządowej w Czechosłowacji

Praga, 27 listopada. (PAT). Prasa poświęca wiele uwagi nowemu rządowi i programowi większości parlamentarnej. „Prawo Lidu" spodziewa się, że nowy rząd, złożony z przedstawicieli sześciu czechosłowackich stronnictw: republikanów, ludowców, narodowych demokratów, przemysłowców, czechosłowackich socjalistów i socjalnych demokratów, rozporządzać będzie w sejmie 159 posłami, w senacie 80 senatorami, mając w izbie poselskiej większość 18, w senacie 10 głosów. Nowy rząd będzie przedewszystkiem dążyć do dobrego współżycia z niektóremi częściami opozycji. Program nowego rządu jest jeszcze w opracowaniu. Jeżeli nie uda się go w całości opracować definitywnie, zostanie ustalony program mały, do którego włączone zostaną niektóre kwestje, niezałatwione przez parlament poprzedni, przedewszystkiem zaś uregulowanie płac pracowników państwowych. Wedle dalszego doniesienia tego dziennika, rozważane jest powołanie do nowego rządu fachowców m. in. na ministra finansów dr. Englischa.

Spodziewają się ogłoszenia listy nowego gabinetu w sobotę.

Traktaty handlowe rosyjsko-niemieckie

Berlin, 27 listopada. (PAT). Niemiecko rosyjskie traktaty handlowe z 12-go października 1925, zostały dzisiaj opublikowane. Traktaty składają się z 8 rozdziałów, które zawierają ogólne postanowienia i z 7-miu porozumień, zawierających szereg koncesji dla Unji sowieckiej przy wwozie bydła. Niemcy ze swej strony główną uwagę zwróciły na kwestję wjazdu, ochronę prawną osobistości i mienia swych obywateli w Rosji Sowieckiej. Także i w dziedzinie kolei i żeglugi okazały Sowiety znaczne ustępstwa dla Niemiec.

Tworzenie rządu na Łotwie

Ryga, 27 listopada. (PAT.) Rokowania, prowadzone przez centrum w sprawie utworzenia wielkiej koalicji, ujawniły istnienie zasadniczej zgody bloku chłopskiego w kierunku przystąpienia do koalicji, oraz odmowne stanowisko socjaldemokratów maksymalistów. „Jaunakas Sinas" dowiaduje się, że przywódcy centrum w następstwie takiego stanu rzeczy zrzekną się misji tworzenia gabinetu.

Strajk radjotelegrafistów w Anglji

Londyn, 27 listopada. (PAT). (Reuter) Radiotelegrafiści, pracujący na okrętach, postanowili pozostać przy pracy dopóty, dopóki okręty są w drodze na morzu. Każdy z nich przyłączy się do strajku z chwilą zawinięcia jego statku do portu. Dotąd cztery parowce zmuszone zostały do odłożenia wyjazdu z Anglji, nie chcąc wyruszać na morze bez radjotelegrafisty na pokładzie.

———::o::———

Usuwanie komunistycznych jaczejek z australijskiej Partji Pracy

Brisbane, 27 listopada. (PAT). (Reuter). Komitet wykonawczy partji pracy uchwalił, aby wszyscy członkowie komitetu podpisali zobowiązanie do walki z komunizmem. Dwu członków, którzy odmówili podpisania zobowiązania, natychmiast wykluczono z komitetu.

Cziczerin u Brianda

Paryż, 27 listopada. (PAT.) W sprawie wczorajszego spotkania Brianda z Cziczerinem „Petit Parisien" pisze, że w rzeczywistości nie było to jeszcze podjęcie rokowań, lecz tylko rozmowa, w której ustalono listę spraw, mających być załatwionemi. Dalej podaje dziennik, że w czasie obliczonego na 10 dni pobytu Cziczerina w Paryżu, zbadana zostanie kwestja długów rosyjskich tak, aby jej rozwiązanie mogło nastąpić jaknajszybciej. Zagadnienie to będzie istotnie przedmiotem rokowań oficjalnych.

Amerykańska pomoc dla faszyzmu

Rzym, 27 listopada. (PAT). Dzienniki donoszą, iż rokowania z bankami amerykańskiemi, mające na celu zaciągnięcie nowej pożyczki w sumie 20 miljonów dolarów, przeznaczonych na roboty publiczne we Włoszech, doprowadziły do porozumienia.

Manifestacje konserwatystów w Erzerumie

Londyn, 27 listopada. (PAT). Według depeszy oficjalnej z Konstantynopola, konserwatyści tureccy urządzili wczoraj w Erzerumie, przed pałacem gubernatora, burzliwą manifestację przeciw europeizacji Turcji. Manifestanci starali się zamknąć część bazaru, przylegającego do placu przed pałacem, czemu jednak przeszkodziła policja. Tłum, podżegany przez agitatorów, wołał: „Precz z urzędnikami inowiercami". Gdy manifestujący nie usłuchali wezwania policji do rozejścia się, użyto siły, przyczem aresztowano 27 osób.

Zatonięcie dragi duńskiej w Gdyni

Gdynia, 27 listopada. (PAT.) Wczoraj po południu zatonęła w pobliżu portu gdyńskiego sprowadzona niedawno z Danji draga, należąca do firmy duńskiej. Cała obsługa dragi i jej kierownictwo spoczywało w rękach Duńczyków. Przyczyna zatonięcia dragi jest narazie nieznana. Ofiarą katastrofy padło 5 osób, a mianowicie: czterech Duńczyków z załogi dragi i przydzielony z ramienia zarządu polskiego technik Pokorzyński. Kierownika dragi oraz inne osoby, które znajdowały się na dradze, uratowano. Władze portowe podjęły natychmiast prace, w celu wydobycia dragi z dna morskiego, co zostanie ukończone z chwilą powrotu lepszej pogody.

———::o::———

Zatopienie miasteczka

Białogród, 27 listopada. (PAT.) Wylew Sawy wyrządził w okolicy Brod ogromne szkody, pozbawiając 200 rodzin dachu nad głową. W okolicy Zagrzebia zerwane zostały tamy. Miasteczko Stara Gradiszka, gdzie woda zerwała most, zostało zatopione. Z innych miejscowości, położonych w górnym i średnim biegu Sawy, nadchodzą również wiadomości o wielkich szkodach, wyrządzonych przez wylew.

Wiadomości telegraficzne.

— Angielski aeroplan wojskowy spadł dziś w okolicach Marlbourough. Obaj oficerowie — pilot i obserwator — zginęli na miejscu.

— Izba gmin odrzuciła 133 głosami przeciwko 122 głosom oficjalny wniosek partji robotniczej, potępiający rząd z powodu jego stanowiska w kwestji bezrobocia.

— „Times" donosi, że w Charbinie miano wykryć spisek na życie Karachana.

Prowincja.

Z Zagłębia Krośnieńskiego.

(Kor .własna).

W niedzielę dn. 22 listopada b. r. odbyło się w Potoku, w sali Związku Górników, ogólne zebranie robotników i rolników, na które przybyli: tow. dr. Grossfeld, przedstawiciel OKR. PPS. z Przemyśla i tow. Bocian, przew.

Na zebranie stawiło się 200 osób. Przewodniczył tow. Tebich Stan., sekretarzował tow. Puchalski. Wyczerpujące referaty na temat obecnej sytuacji politycznej i gospodarczej kraju wygłosili tow. dr. Grossfeld i Bocian, poczem po dyskusji została uchwalona następująca rezolucja: (podajemy ją w skróceniu).

„Zważywszy katastrofalne położenie Polski, zebrani widzą wyjście z tej sytuacji w utworzeniu rządu, zasługującego na zaufanie większości społeczeństwa i zagranicy; a więc rządu, który uzyska pożyczkę zagraniczną, w celu zasilenia skurczonego rynku pieniężnego i złagodzenia kryzysu.

Pożyczka zagraniczna nie zagoi jednak całkowicie ran gospodarczych. Całkowitą likwidację kryzysu osiągnąć można przez odbudowanie konsumenta wewnątrz kraju, a to przez znaczne podniesienie obecnych płac robotniczych, zatrudnienie bezrobotnych przy robotach publicznych i sprawiedliwe zrealizowanie reformy rolnej na zasadach, uchwalonych przez powszechny kongres małorolnych dn. 8 listopada b. r. w Warszawie.

Zebrani wyrażają nadzieję, że nowo utworzony rząd będzie prowadził politykę w tym kierunku. Dlatego uznają, że wstąpienie socjalistów do rządu było koniecznością chwili.

Niezależnie od zapewnień, że ustawodawstwo robotnicze nie będzie naruszone, zebrani uchwalają być w pogotowiu do walki w obronie tegoż ustawodawstwa.

Rozumiejąc, że warunkiem zwycięstwa robotników i chłopów jest silna organizacja polityczna i zawodowa, zebrani wzywają wszystkich nezorganizowanych do wstąpienia do organizacji".

Polesie.

(Korespondencja własna).

W pierwszej połowie listopada Komitet Powiatowy PPS. w Łunińcu urządził w powiecie następujące wiece: dn. 14 bm. w Jaśkiewiczach, 14 bm. w Horodcu, 15 bm. w Dużych Orłach, 12 bm. w Łachewce, 15 bm. w Deniskowiczach.

Referowali tow. tow.: Baluk, Lubieżanin i Saninkowicz.

Sprzedano sporo broszur i założono wszędzie Komitety Wiejskie PPS. **Kresowiak.**

Okręg Bialski.

(Korespondencja własna).

Klasa robotnicza wobec nowego Rządu.

Biała, 24 listopada.

Ze względu na przesilenie gabinetowe i trudności naszego Rządu, OKR. zwołał na niedzielę 22 bm. i poniedziałek dwa wielkie wiece: w Żywcu i Bielsku. Obydwa zgromadziły wyjątkowo wielką liczbę uczestników, odbyły się w jaknajwiększym spokoju i zakończyły się **jednomyślnem** uchwaleniem rezolucji, przyjmującej do zatwierdzającej wiadomości wstąpienie socjalistów do Rządu, gdyż robotnicy widzą w nim **próbę** wyjścia z ciężkiej sytuacji gospodarczej; uruchomienie przemysłu, pomoc skuteczna dla bezrobotnych — mają być głównymi celami naszego Rządu.

W **Żywcu** odbył się wiec w sali magistrackiej; zagajał tow. Durczak, przewodniczył tow Kuciara. W **Bielsku** odbył się wiec w Domu Robotniczym; zagaił tow. Pytz, przewodniczył tow. Pająk. Referowali tt. pos. Czapiński i A. Pająk. Na każdym z wieców było przeszło **tysiąc** osób.

Ogromne oburzenie w okręgu wywołał fakt aresztowania dzieci (!!) szkolnych (niemieckich) w Lipniku z powodu jakiegoś konfliktu z nauczycielką. Winę ponosi sędzia p Garbusiński. Ładny sędzia! Zobaczymy, jaki skutek odniesie interpelacja sejmowa.

Bezrobotnych w okręgu coraz więcej. Nędza wielka. Piekąca jest sprawa wydawania węgli, mąki i ziemniaków na zimę.

Fatalne wrażenie wywołał fakt niewypłacenia (dotychczas!) zasiłków, należnych rodzinom rezerwistów. Kasy rządowe zapewniają, iż narazie niema pieniędzy...

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, przy ul. Ciepłej nr. 21 poszukuje kandydatów z dobremi świadectwami i referencjami do obsadzenia następujących posad:

NA MIEJSCU.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 inżyniera budowl., specjalisty z ukończonym instytutem inżynierów cywilnych w Petersburgu, 1 wojażera branży papierniczej, 25 agentów (ek) do: sprzedaży węgla, różnych artykułów metalowych, elektrycznych do froterowania podłóg, 75 agentów do sprzedaży węgla, 1 stenografistki z maszyną, 1 ekspedjentki do cukierni.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 4 szwejserów, 1 drykiera, 1 maszynisty, 1 ślusarza, 1 szofera do dorożki Ford, 3 tokarzy na rewolwerówki, 1 kamieniarza, 1 siodlarza.

W Oddziale dla służby domowej: 45 służących i 1 lokaja ze świadectwami.

W Oddziale dla inwalidów wojennych: 49 ciężko poszkodowanych i 3 lżej poszkod.

NA WYJAZD.

W Oddziale dla umysłowo pracujących: 3 referentów do Urzędów Ziemskich z wykształceniem rolnem lub prawniczem, 4 nauczycieli do szkół powszechn. z pełnemi kwalifikacjami, wyznania rz.-kat., 1 felczera, 1 wychowawczyni z francuskim i angielskim 1 freblanki z ukończonemi kursami freblowskiemi, wyzn. mojżeszowego, 7 lekarzy wolnopraktykujących, 1 nauczycielki do jednego dziecka na wyjazd do Rumunji, z gruntowną znajomością języka francuskiego i muzyką, wiek do lat 30, 1 freblanki, 1 nauczycielki z francuskim i muzyką do przygotowania do klasy IV, 1 pielęgniarki do szpitala, 1 biegłej maszynistki.

W Oddziale dla rzemieślników i robotników: 1 werkmistrza garbarskiego, 1 kamasznika-krojczego.

Ruch robotniczy

Z życia partji.

ZAWIADOMIENIE.

W sobotę, 28-go b. m. o godz. 1-ej po poł. w lokalu Z. P. P. S. odbędzie się posiedzenie Centralnego Wydziału Samorządowego P. P. S.

Obecność wszystkich członków Wydziału obowiązkowa.

Za Centralny Wydział Samorządowy
(—) Jaworowski.

W sobotę dn. 28 b. m.

Komisja Techniczna. O godz. 5 pp. w lokalu OKR. (Al. Jerozolimskie 6) odbędzie się posiedzenie Komisji Technicznej Zjazdowej. Proszeni są o przybycie wszyscy członkowie Komisji.

Wydział Prawobrzeżny W. OKR. PPS. W sobotę 28 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu dzielnicy Praskiej (ul. Brukowa 29) odbędzie się **zebranie organizacyjne kursów instruktorskich,** organizowanych przez Wydz. Prawobrz. Wszyscy zapisani kandydaci winni się zgłosić punktualnie. Zapisy przyjmuje Sekretarjat dzieln. Praskiej w godz. 6—8 wiecz. do dnia 28 bm.

Warsz. Komitet Powiatowy PPS. Posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 30 bm. w lokalu „Robotnika". Proszeni są o przybycie tow.: Księżak, Świeca, Małachowski, Żukowski, Pórzycki, Ejchler, Matynia, Zonik, Oleszkowski, Tomaszewski, Kurowski.

Wydział organizacyjno - agitacyjny O. K. R. Warsz. Podm. prosi tow. Świecę, Libkinda, Porębskiego, Wejcherta, Turka o skomunikowanie się choćby telefonicznie, w poniedziałek od 5—7, lokal „Robotnika"

Ruch zawodowy.

Wiec Państwowych Pracowników Nieetatowych zwołuje Rada Okręgowa Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych na poniedziałek dnia 30 bm. o godz. 8 wiecz. do sali Związku Handlowców (Sienna 16).

Państwowi pracownicy nieetatowi, aczkolwiek częstokroć od szeregu lat pracują w instytucjach państwowych, są niejako obywatelami drugiej klasy, w wielu wypadkach pozbawionymi nawet tych praw i przywilejów, jakie podobnym pracownikom przysługują w instytucjach prywatnych

Pomimo okólnika Prezydjum Rady Ministrów o 3-miesięcz. wymówieniu, względnie odszkodowaniu, w dalszym ciągu liczne urzędy i przedsiębiorstwa państwowe, w razie redukcji, zwalniają ich za 2-tygodniowem wypowiedzeniem.

Poza tem rozpatrywane będą: opłata wpisów szkolnych za dzieci pracowników nieetatowych, ulgi kolejowe, dodatek mieszkaniowy i sprawa przyznania tej kategorji pracowników praw do otrzymania zaliczek narówni z pracownikami etatowymi.

Udział w zgromadzeniu biorą przedstawiciele Rady Okręgowej i Centralnej Organizacji Związków Zawodowych Pracowników Umysłowych.

Prześladowanie Zw. Rob. Roln. 18 listopada b. r. sędzia śledczy w Sandomierzu postawił w stan oskarżenia tow. Stefana Wasiewicza, sekretarza Oddziału Związku Zaw Rob. Rolnych w Sandomierzu za wygłaszanie na folwarkach jakoby podburzających przemówień i wypuścił go na wolność dopiero po złożeniu 150 zł. kaucji.

Tak wygląda w powiecie Sandomierskim wolność słowa.

Ruch kult.-oświatowy.

Ze Zw. Zaw. prac., zatrudn. w handlu i biurow., Zielna 25. Komisja kult.-oświatowa, sekcja Koła Sportowo - Turyst., zawiadamia, że jutro urządza wycieczkę w okolice Starego Miasta. Punkt zborny w lokalu Związku o g. 10½ rano punktualnie.

ZARZĄD GŁÓWNY T. U. R. Sekretarjat Generalny — Warecka 7.

Oddział Warszawski T. U. R. Al. Jerozolimskie 6 m. 4. Sekretarjat czynny od 5 — 7 po poł

Młodzież TUR. — baczność! Zebranie wszystkich członków Warszawskiego Wydziału Młodzieży TUR. odbędzie się w OKR., Al. Jerozolimskie nr. 6, I piętro, dn. 29.XI o godz. 10 30 rano

Na porządku dziennym sprawy: pisma, sztandaru i zlotu w Holandji. Wszyscy członkowie stawić się winni obowiązkowo i punktualnie.

Wycieczka do gazowni. W niedzielę dn. 29 listopada odbędzie się wycieczka do gazowni na Woli, zorganizowana przez Koło Krajoznawcze Oddz. Warsz. TUR. Zbiórka punktualnie o g. 10.15 przed bramą gazowni. Bilety w cenie 40 gr. (dla członków TUR. 30 gr.) do nabycia w Sekretarjacie Oddz. Warsz. TUR.

Wycieczka do Łodzi. W dn. 6 i 7 grudnia organizuje Oddz. Warsz TUR. wycieczkę do Łodzi, celem zwiedzenia tamtejszego przemysłu oraz instytucji robotniczych i komunalnych.

Program wycieczki: Wyjazd z Warszawy w niedzielę 7.25 rano, przyjazd do Łodzi o g. 10.20. Przechadzka po mieście, zwiedzenie najnowszych budynków szkolnych, gmachu Komisji powszechnego nauczania oraz kilku kościołów. Po obiedzie — przedstawienie popołudniowe w teatrze miejskim, następnie zwiedzenie muzeum krajoznawczego. Wieczorem przyjęcie wycieczki przez Oddz. Łódzki TUR i odczyt o ruchu robotniczym w Łodzi.

Poniedziałek: zwiedzenie jednej z największych fabryk włókienniczych. Przejażdżka tramwajem podmiejskim do pomnika bojowników roku 1905. Po obiedzie zwiedzenie huty szklanej. Powrót do Warszawy w poniedziałek ok. g 9 wiecz.

Koszta wycieczki: opłata za kolej, tramwaje, noclegi i zwiedzanie wynosi 12 zł. dla członków TUR., 14 zł. dla niecłonków. Utrzymanie kosztować będzie ok. 5 zł. od osoby.

Zapisy przyjmuje Sekretarjat Oddz. Warsz. TUR., Jerozolimska 6, do 28 listopada. Przy zapisie należy wnieść ⅓ należności.

Życie gospodarcze.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—7.00
Franki francuskie za 100—27 42
Funty angielskie za 1—34 06
Floreny holend. za 100—274 57
Kor. czesko—słow. za 100—20.24
Franki szwajc. za 100—135 40
Korony austrjac. za 100 000—99 06
Franki belgijskie za 100—31 85
Liry włoskie za 100—23 45

Usposobienie b. mocne. Ogólny obrót walutami i dewizami — około 150.000 dolarów (pół na pół dewizy i gotówka). Na giełdzie nabywano dolara w gotówce po 7.35, w obrotach prywatnych (w godzinach zebrania giełdowego) — 7 55. Rubel złoty 3.75—3.85.

—::o::—

KRONIKA.

STAN POGODY
(według danych Państw. Instytutu Meteorolog.)

W dniu wczorajszym, wskutek przejścia przez południową i wschodnią część Polski głębokiego niżu barometrycznego, spadł w tych dzielnicach obfity śnieg i utworzył szatę śnieżną. Temperatura rano wynosiła w całym kraju kilka stopni poniżej 0°. Niż ten przesunął się już w ciągu dnia nad Ukrainą i morzem Czarnem Z nad Skandynawji południowej przesuwa się jednak nad nasz kraj drugi obszar niżowy, który w dniu onegdajszym spowodował wielkie burze w Anglji i nad kanałem La Manche, a śnieżyce w Niemczech zachodnich.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie: 0°0, najniższa —2°6.

W Zakopanem padał rano śnieg, temperatura najniższa w nocy wynosiła —6°, najwyższa —4° onegdaj.

Przypuszczalny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Po krótkotrwałem wypogodzeniu się i lekkim mrozie, ponowny wzrost zachmurzenia, śnieżyca, zwłaszcza w zachodniej i północnej części kraju. Silniejsze wiatry południowe, w Tatrach wiatr halny.

Święto Szkoły Podchorążych. Dn. 29 b m. obchodzi Szkoła Podchorążych uroczystość święta szkolnego. Na program dnia złożą się m. in.:

Odsłonięcie tablicy poległych (w gmachu Szkoły) o godz. 10.45; promocja uczniów i nadanie tytułu podchorążych przez pana Prezydenta Rzeczypospolitej (w parku Łazienkowskim, przed gmachem Szkoły Podchorążych Królestwa Kongresowego) o godz. 12; odprawa warty belwederskiej i defilada; tradycyjna zmiana warty belwederskiej (przed Belwederem), a po południu o g. 17 odbędzie się uroczysta Akademja, na którą złożą się: odczyt płk dr. Tokarza Wacława, p. Szpotańskiego Stanisława, produkcje orkiestry reprezentacyjnej 36 p.p., chóru oficerskiego, śpiew solowy p. Comte-Wilgockiej i deklamacja p. Morskiej-Knasterowej.

Na promocję uczniów w Łazienkach wstęp wolny dla publiczności, na pozostałe uroczystości—za zaproszeniami.

Rozwiązanie Wojewódzkich Komisji Oszczędnościowych. Prace wojewódzkich komisji oszczędnościowych, powołanych do życia dla badania stanu gospodarczego związków komunalnych i zaprojektowania oszczędności w tej dziedzinie zostały obecnie ukończone. (—)

Jaglica. Według ostatniego wykazu urzędowego zachorowań na choroby zakaźne w Państwie Polskiem zgłoszono w ciągu tygodnia nowych 198 przypadków jaglicy (trachoma), z tego w woj. lwowskiem 132, w woj. krakowskiem 28 i w woj. poznańskiem 14. Klęska jaglicy rośnie więc ustawicznie.

Pomoc kredytowa Państwa dla Samorządów. Min. spraw wewnętrznych zawiadomiło województw, że wobec oczekiwanej poprawy sytuacji finansowej związków komunalnych, wskutek zwiększonych obecnie wpływów podatkowych tych związków, jak również z uwagi na ograniczone kredyty, jakiemi dysponuje Min. Skarbu na te cele, pomoc kredytowa dla związków komunalnych, które na podstawie dotychczasowych zarządzeń mogły na pomoc tę liczyć, ogranicza się do wypadków wyjątkowych, a mianowicie do tych, w których interes Państwa będzie wymagał prowadzenia inwestycji komunalnych (dla zatrudnienia pozostających bez pracy) i tylko w razie stwierdzenia całkowitej niemożności prowadzenia przez dany związek akcji pomocy bezrobotnym z własnych funduszów. (—)

Likwidacja Loterji Akademickiej. Komisarjat „Tygodnia Akademika" w Warszawie prosi nas o zaznaczenie, iż w dniu 25 listopada r. b. zakończono wydawanie fantów w Łobzowiance Osoby, zainteresowane w sprawach reklamacji i likwidacji „Tygodnia Akademika", winny się zgłaszać do Komisarjatu „Tygodnia Akademika" w godz. od 10—11 rano codziennie (Kopernika 41, pok. nr. 6).

Premja pocieszenia. Posiadacz największej ilości biletów przegranych otrzyma, jako premję pocieszenia, konia z siodłem. W sprawach tych zgłaszać się należy do Rady Naczelnej do spraw pomocy młodzieży akademickiej (Kopernika 41, pokój 8, II piętro).

Rozporządzenia, dotyczące pojazdów ciężarowych, samochodów i t. d. Na zasadzie rozporządzenia Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, wszystkie pojazdy ciężarowe konne od dnia 27 listopada br winny być zaopatrzone w: a) szybko i sprawnie działające na tylne koła hamulce, poruszane z siedzenia powożącego, b) dwie latarnie, umieszczone po bokach i tak urządzone, aby rzucały jasne światło bezbarwne wprost i na boki, w tył zaś — czerwone. Wozy, przybywające z prowincji, mogą być zaopatrzone w jedną latarnię, umieszczoną z lewej strony.

Nadto w myśl cytowanego rozp., jako dźwiękowy sygnał ostrzegawczy, wolno jest kierowcom samochodów używać jedynie ręcznych trąbek o niskim tonie, motocyklistom — trąbek o wysokim tonie. Używanie innych sygnałów (gwizdków, syren, piszczałek, klaksonów) jest bezwzględnie wzbronione.

Tramwaje. Dyrekcja tramwajów miejskich projektowała przedłużenie torów tramwajowych za cmentarz Powązkowski do przedmieścia Powązki. Przeszkodą ku temu są tory kolejowe, które linja tramwajowa musiałaby przeciąć. Min. kolei nie zgadza się jednak na przecięcie torów. do budżetu zaś na r 1926 potrzebne sumy na budowę wiaduktu nie mogą być wstawione. Wobec dużych kosztów oraz krótkiego terminu eksploatacji, dyrekcja tramwajów miejskich zmuszona będzie odłożyć przedłużenie linji powązkowskiej do czasu wzniesienia wiaduktu przez władze kolejowe. (—)

Zbieranie odpadków. Na ostatniem posiedzeniu głównej komisji sanitarnej przyjęto projekt instrukcji dla trudniących się zbieraniem odpadków na terenach, zajętych przez tabor miejski dla składania śmieci. Instrukcja ta głosi, że przedsiębiorcy zbierania odpadków winni zwrócić się do administracji taboru miejskiego, w celu uzyskania odpowiedniego pozwolenia. Przedsiębiorcy nie mogą zatrudniać dzieci i młodocianych, osób chorych na choroby zakaźne lub z otoczenia chorych na te choroby. Przedsiębiorca winien zaopatrzyć swych pracowników w imienne zaświadczenia i w odzież ochronną. (—)

Bruki w r. 1926. Budżet Wydziału Technicznego Magistratu na r. 1926, wymagający jeszcze aprobaty Rady Miejskiej, przewiduje między in. ułożenie bruku z drobnej kostki na ul. Kruczej od Żórawiej do Jerozolimskiej, oraz na placu Politechniki. (—)

Zebrania i odczyty.

Collegium Publicum Wolnej Wszechnicy Polskiej. Jutro odbędzie się o godz. 12 w sali Tow Naukowego (Śniadeckich 8, parter, wejście główne) odczyt prof. E. St. Rappaporta p. t „Rola więziennictwa w walce z przestępcami".

Pol. Tow. Medyc. Społ. XLII posiedzenie Sekcji Klinicznej Pol Tow. Medyc. Społ. odbędzie się w sali Warsz. Tow. Naukowego, Śniadeckich 8, dziś o godz. 8 wiecz. i będzie poświęcone sprawie płonicy.

Wypadki.

Udaremniony skok do Wisły. Nocy ubiegłej na moście Kierbedzia posterunkowy p. p. zauważył jakiegoś żołnierza, który zdjął szybko płaszcz i zamierzał skoczyć do Wisły. Posterunkowy podbiegł i schwytał desperata, udaremniając mu w ten sposób popełnienie samobójstwa Badany niedoszły samobójca 27-letni Jan Górczy, sierżant zawodowy I dyonu samochodowego, oświadczył, że usiłował popełnić samobójstwo z powodu złego stanu materjalnego i innych zawodów życiowych. Opowiadając to Górczyk, płakał rzewnie. Przejeżdżający wówczas przez most oficer zabrał Górczyka do komendy miasta.

Wypadki przy pracy. W pracowni tapicerskiej przy ul. Chłodnej 51 tapicer 18-letni Tadeusz Aksamit (Skierniewicka 34), w czasie pracy połknął gwóźdź. Lekarz Pogotowia, nie mogąc wyjąć gwoździa, przewiózł nieszczęśliwego do szpitala św. Ducha.

— 39-letni Salomon Iglicki, magazynier w firmie „Wach i Zylberyng", w przystępie rozpaczy. spowodowanej zredukowaniem go, skoczył na podwórze z okna mieszkania swego na I piętrze przy ul. Nalewki. Ponieważ I. potłukł się lekko, lekarz Pogotowia pozostawił go na miejscu.

Wybuch i poparzenie przy pracy. W Al. Szucha w pracowni wyrabiania łusek do wulkanizacji opon samochodowych Alojzego Paszkowskiego, wskutek nieostrożności nastąpił wybuch nagromadzonego materjału. Ofiarą wybuchu padły dwie robotnice: 19-letnia Alicja Wardecka (Bernardyńska 9) i 16-letnia Halina Nadolska (Bernardyńska 49), które Pogotowie przewiozło do szpitala Dzieciątka Jezus. Ogień ugasili domownicy przed przybyciem straży.

Skutki pijaństwa. Na rogu ul. Wroniej i Srebrnej znaleziono pobitego i pijanego aż do utraty przytomności mężczyznę niewiadomego nazwiska. Policjant przewiózł go do VI komisarjatu, gdzie lekarz Pogotowia stwierdził kilka ran, zadanych nożem w głowę i, po opatrunku, przewiózł poszwankowanego do szpitala Dzieciątka Jezus.

Okradzenie robotników. Przy ul. Nowy Świat nr. 68 z szatni przy piekarni „Nowej" A. Łapińskiego niewykryty sprawca skradł ubrania i palta, wartości 700 zł., stanowiące własność robotników piekarskich: Józefa Rostkowskiego, Jana Słomskiego, Czesława Frąckiewicza, Wacława Zawadzkiego i Jana Szuby.

Aresztowanie posiadaczek fałszywych banknotów. Policja XI komisarjatu aresztowała Annę Sowerską (Grochów II, i Annę Witkowską (Targowa 5), przy których znaleziono kilka sztuk fałszywych 20-złotowych banknotów W czasie prowadzenia do XI komisarjatu, aresztowane porzuciły w Al. Jerozolimskich banknot 20-złotowy i 'wa po 50 zł., również fałszywe.

Wypadek tramwajowy. Na moście Kierbedzia, w czasie jazdy, wypadł z tramwaju 65-letni Juljan Nikifirowicz (Bednarska 9). Lekarz Pogotowia stwierdził rany tłuczone głowy oraz wstrząs i przewiózł poszwankowanego w stanie ciężkim do szpitala św. Rocha.

Zamach samobójczy. Zamieszkały w domu nr. 68 przy ul. Radzymińskiej 37-letni Rudolf Godlewski, w celu samobójczym zatruł się gazem świetlnym. Pogotowie przewiozło desperata do szpitala Przemienienia Pańskiego.

— W mieszkaniu własnem przy ul. Szwedzkiej 23 kierowca samochodu 24-letni Jerzy Lechisz napił się jodyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperata na miejscu Przyczyna rozpaczliwego kroku: brak pracy.

Kradzieże. Ferdynandowi Szwerynowi (Chłodna 55) w tramwaju linji nr. 11 skradziono na ul. Marszałkowskiej portfel, zawierający 250 zł. gotówką.

— Na przystanku tramwajowym, przed dworcem Wschodnim, Janklowi Szermanowi z Opola skradziono z kieszeni 600 zł. gotówką.

— Bieliznę i ubrania, wartości 300 zł., skradziono z mieszkania Chawy Pragierowej (Franciszkańska 14).

— Z szatni biura Polskiego Czerwonego Krzyża przy ul. Mazowieckiej 9 Henrykowi Fibichowi z Żoliborza skradziono palto wartości 150 zł.

— Bieliznę wartości 300 zł., należącą do Perli Rajndorfowej, skradziono ze strychu przy ul. Gęsiej 20.

— Ubrania, wartości 400 zł., skradziono z mieszkania Bajli Berkowerowej przy ul. Dzikiej nr. 51.

— W tramwaju linji „0" Henochowi Tabarmanowi (Złota 75) skradziono portfel, zawierający 945 zł. gotówką, 3 weksle na sumę 220 zł. i dowody osobiste.

— Leonowi Sztonkmenowi (Bagatela 15) skradziono z kieszeni w hotelu „Liljana" (Marszałkowska 101) — 200 zł. gotówką.

— 6 garniturów męskich, wartości 1 500 zł. skradziono z mieszkania Stanisława Płoskiego przy ul. Wspólnej 56.

— Ze sklepu miejskich zakładów zaopatrywania Warszawy w Al. Jerozolimskich 75 skradziono herbatę, wartości 300 zł.

—::o::—

Z sądów.

SĄD DORAŹNY.

(PAT) Sąd Okręgowy w Nowogródku na sesji wyjazdowej Sądu Doraźnego w Nieświeżu w dniu 17 bm. skazał mieszkankę wsi Karcewicze w pow. Nieświeskim, Katarzynę Czyrkową, lat 60, na mocy art. 562 cz. 3 k. k., na karę bezterminowego ciężkiego więzienia, z pozbawieniem praw i ograniczenia i w art. 25-35 k. k. wskazanemi.

Czyrkowa, jak sama zeznała jeszcze w toku śledztwa, mając ansę do Maksyma Kaszczeja, że ten ostatecznym wyrokiem sądowym wygrał spór o grunt, wszczęty jeszcze w 1922 r, w dniu 29 października r. b. podpaliła obszyte słomą drzwi stodoły Aleksandra Krywko, sąsiadującej z zabudowaniami pomienionego Kaszczei, wskutek czego we wsi spłonęły zabudowania 26 gospodarzy wraz ze zbożem, inwentarzem i rzeczami domowego użytku.

—::o::—

Teatr i muzyka

Teatr Wielki. Dziś „Żydówka".

Teatr Narodowy. Dziś po poł. „Damy i huzary", wieczorem „Don Juan" Zorilli.

Teatr Letni. Dziś „Gdybym chciała".

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś „Achilleis" St. Wyspiańskiego. W próbach „Intryga i miłość".

Teatr Polski daje jeszcze 5 razy „Madame Sans-Gêne".

Teatr Mały. Dziś „Ładna historja".

Teatr Nowości. Do niedzieli włącznie „Orłow".

W poniedziałek, z powodu generalnej próby „Wieszcki wód", przedstawienie zawieszone. We wtorek premjera.

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie pełna humoru i satyry rewja „Przez dziurkę od klucza".

Teatr „Perskie Oko". Dziś rewja „Od A do Z

Teatr im. Fredry. Dziś i codziennie „Manewry serc". Dziś o g 4 przedstawienie dla młodzieży: „Ogniem i mieczem" Jutro o g. 12 prześliczna baśń dla dzieci „Kopciuszek", o g. 4 „Hiszpańska mucha".

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś o godz. 4 pp. dla młodzieży szkolnej, po cenach od 50 gr. do 2 zł., „Kościuszko pod Racławicami", o g 8 w. „Tamten" G. Zapolskiej.

Jutro o godz. 12.30 w poł. przedstawienie dla dzieci „Powrót taty", o godz. 4 pp. „Dziecię Starego Miasta"—po cenach zniżonych, o g. 8 wiecz. „Tamten".

Teatr Popularny. Dziś premjera komedji „Popychadło".

Akademja ku czci Stefana Żeromskiego. Jutro o godz. 12 w południe urządza kierownictwo i zespół teatru Narodowego uroczystą akademję ku czci Stefana Żeromskiego. Czysty dochód przeznaczony na fundację im Stefana Żeromskiego. Udział w akademji biorą najznakomitsze siły naszej Opery i teatru Narodowego, a więc: H. Zahorska, J. Węgrzyn, A. Różański, dyr. E. Młynarski, Butkiewicz, Fedeszyn, Stankiewicz, Śliwiński, J. Kotarbiński, S. Jaracz, M. Frenkiel, J. Chmieliński, T. Roland, J. Śliwicki, M. Strońska, J. Zboińska - Ruszkowska, Dygas, Dobosz, Janowski, Narożny, Palewicz - Golejewski, Brzeziński, Mossoczy, Michałowski, Szepietowski, Tokarski, Zalewska i M. Rudnicki. Wspaniałe produkcje muzyczne, najpiękniejsze wyjątki z dzieł Żeromskiego oraz utwory Wyspiańskiego i Norwida składają się na niezwykle piękny i wzniosły program.

Koncert w Konserwatorjum. Dziś o g. 8.15 w Konserwatorjum recital śpiewaczy Arno Pali-Dubieńskiego. Program: Wagner, Weber, Meyerbeer, Puccini, Leoncavallo, Korsakow, Żeleński, Różycki in.

—::o::—

Z teatrów świetlnych.

NOWY. — „Jeden z 36-ciu".

Legenda żydowska mówi, że wśród żyjących błąka się zawsze po ziemi 36-ciu wielkich, nieznanych cadyków, ukrytych pod postacią ludzi niespełna rozumu. Ludzie ci w chwilach niezwykłych, dla ratowania bliźnich, przejawić mogą swą siłę, a potem giną, aby narodzić się znów w postaci jakiegoś biedaka. A liczba ich zawsze wynosić będzie 36-ciu.

Na tem tle wytwórnia Leo Forbert i Steinwurzel w Warszawie osnuła nowy swój film.

Przyznać trzeba, że postęp w pracach wytwórni jest widoczny. Scenarjusz napisano zręcznie, zwięźle, bez błędów, bez rozwlekania, wyświetlono zdjęcia dobrze, wyreżyserowano całość poprawnie. Malarsko film nie przedstawia nic szczególnego, lecz całość pozostawia wrażenie dodatnie

Rzecz dzieje się w czasach popowstaniowych w Sandomierzu, w dzielnicy żydowskiej. Żydzi, ciemiężeni przez gubernatora i jego pomocnika, omal że nie giną pod nawałem klęsk i kontrybucji. Z powodu kradzieży, dokonanej przez porucznika rosyjskiego, stary żyd omal że nie zostaje skazany na śmierć, a jego współwyznawcy na więzienie. Jeden z 36-ciu, biedny drwal, dzięki nadprzyrodzonej swej sile, wybawia swych braci z tego strasznego położenia, a sam umiera.

Sztukę zagrano dobrze. Zwłaszcza wyróżniają się p. Turkow, p. Estergren, p. Segałowicz i dobrze znany z „Qui pro Quo" p. Halicz.

SPORT.

Mecze piłkarskie na boisku RKS. Skra.

(C-S). Dziś o godz. 13.30 Polonja - Makabi Jutro o godz. 12 Skra (Patałachy) — Polonja II, a o godz. 13.45, zamiast zapowiedzianego spotkania Skra — Makabi, odbędzie się mecz o mistrzostwo Związku Robotniczych Stowarzyszeń Sportowych pomiędzy Skrą—Marymont.

Jutrzejszy bieg na przełaj.

(C-S). Jutro w parku Sobieskiego o godz. 11 odbędzie się bieg na przełaj 3 klm., organizowany przez młody klub lekkoatletyczny KS Amatorzy.

Orkan czy Korona do klasy A?

(C-S). Na grudniowem Walnem Zgromadzeniu PZPN w Krakowie rozpatrywana będzie ostateczne sprawa przeniesienia jednego z powyższych klubów (Orkan lub Korona) do klasy A okręgu Warszawskiego w miejsce nieistniejącej drużyny WTC (obecnie Korona), która w jesieni roku ubiegłego zdobyła mistrzostwo klasy B i była już do klasy A przeniesiona. Prócz Korony i Orkanu, starają się o przeniesienie do klasy A kluby Pogoń i Ruch.

Wisła — 20 p.p.

Kraków, 27.XI (C-S). Jutro na boisku TS Wisła odbędzie się spotkanie piłkarskie Wisła — 20 p.p. W drużynie wojskowej gra szereg znanych graczy klubów cywilnych, z Wisły — Heyman i Markiewicz.

Zarząd I-ej Spółdzielni Mieszkaniowej Lokatorów i Sublokatorów m. st. Warszawy niniejszym zawiadamia członków, iż dn. 6 grudnia r. b. o godz. 10 rano w siedzibie Spółdzielni, Leszno 53, odbędzie się Ogólne Zebranie Członków. Porządek dzienny: 1) Wybór przewodniczącego, 2) Sprawa budowy domu, 3) Sprawy finansowe, 4) Rozpatrzenie regulaminu, 5) Wolne wnioski.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Wydawca: Rada Naczelna P. P. S. Redaktor naczelny Dr. Feliks PERL. Redaktor odpowiedzialny: Jan M. BORSKI. Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7